Nr. 32. Sobota 8 Lutego 1879. Rok 69.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i królewskie węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły reskryptem z dnia 15 stycznia 1879 l. 32674 zarządcy gospodarskiemu, Henrykowi Cwiklińskiemu i właścicielowi gruntu Józefowi Zinkiewiczowi we Lwowie wyłączny przywilej na szczególny system nożycowy dla sieczkarni na przeciąg jednego roku, licząc od 1go stycznia 1879. Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy proszono, przechowuje c. k. archiwum przywilejowe w Wiedniu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 8 lutego.*

Pierwszy mesaż Grevyego jest tak dalekim od brzmienia, jakiego oczekiwali radykały, że na nim mógłby się podpisać nawet marszałek Mac-Mahon. Nigdy nowy prezydent nie będzie stawiać oporu woli narodu przez legalne organa wyrażonej! Tak opiewa wstępne i główne zdanie mesażu i tak opiewała dewiza marszałka Mac-Mahona. Nie stawiał on oporu woli narodu wyrażonej w dwukrotnym tryumfie wyborczym republikanów, lecz owszem poddał się jej, powołując do steru ministrów, z którymi co do zasad politycznych pewnie osobiście nie sympatyzował. Gdy wreszcie zaszedł fakt, w którym Mac-Mahon musiał wejść w kolizyę z wolą narodu, przez legalne organa wyrażoną, albo poświęcić swoje najgłębsze przekonanie, t. j. gdy wypadło podpisać demisyę komendantów, podał o demisyę i tem ominął kolizyę. Że w roku 1877 Mac-Mahon rozwiązał Izbę, to nie osłabia powyższego twierdzenia. Wtedy bowiem Mac-Mahon miał to głębokie przekonanie, że Izba nie oddaje trafnie opinii i woli narodu a senat zgadzając się na rozpisanie nowych wyborów utwierdził go w tem przekonaniu.

Senat i Izba przyjęły mesaż najprzychylniej, jak mówi telegram. Jednakże domyśleć się można, że w jednej i drugiej Izbie nie brakło malkontentów a choćby nimi byli tylko ci senatorowie i deputowani, którzy podpisali się na wnioskach amnestyjnych, już można powiedzieć, że istnieje stronnictwo niezadowolone, że Grevy ma w jednej i drugiej Izbie opozycyę. Sam fakt, że istnieje opozycya, nie ma znaczenia. Dopóki istnieją rządy parlamentarne i dopóki ludzie zasiadają w parlamencie, zawsze istnieć będzie opozycya. Jest ona nawet poniekąd potrzebną jako objaw życia. Bez opozycyi parlamentaryzm popadłby w stan „zabagnienia" a rządy parlamentarne wyjęte byłyby z pod kontroli, jak rządy absolutne. Ale o tej opozycyi, która tworzy się przeciw Grevyemu opowiadają szczegóły sensacyjne. Nie sam radykalizm stanął w opozycyi, łączy się z nim także niemała część Gambettystów, którzy nie myślą czekać siedm lat na proklamowanie Gambetty prezydentem republiki. Głosowali oni na Grevyego tylko dla tego, że na razie kandydatura Gambetty była za wczesną. Jeżeli ich kandydat przebędzie ogniową próbę na krześle prezydenta Izby, postarają się o to, aby Grevy jak Mac-Mahon nie mógł pogodzić najgłębszych przekonań osobistych z „wolą narodu przez legalne organa wyrażoną" i ominął kolizyę za pomocą demisyi. Tak przedstawiają stan rzeczy niektóre poważne organa niemieckie, którym zawsze zależało na posiadaniu dobrych informacyi z Wersalu i najczęściej cel ten osiągały. Jeżeli i tym razem informacye są dobre, to wybór Grevyego prezydentem nie byłby jak z początku mówiono epilogiem, lecz tylko dalszym aktem walk wewnętrznych.

Charakterystycznym i uwagi godnym ustępem mesażu jest wzmianka o armii, wzmianka bardzo przyjaźna, nawet zakrawająca na tendencyjne pochlebstwo. Potrzebną ona była niezbędnie, bo najwięksi optymiści we Francyi nie zapoznawali tego, że dla armii ani przyjemną ani obojętną być nie może zamiana marszałka Mac-Mahona na „prezydenta-obywatela w czarnym fraku". Obie Izby niezawodnie przyklasną temu ustępowi mesażu, co więcej z własnej inicyatywy zrobią pewnie krok obliczony na pozyskanie sympatyi armii dla zmiany dokonanej. Ale jak się to da pogodzić z tryumfem republiki? Republika z natury rzeczy nie powinna i nie może forytować militaryzmu, który zawsze i wszędzie uważać będzie monarchię za lepszą formę rządu. Jak w Ameryce i Szwajcaryi tak i we Francyi musi wreszcie przyjść do zaprowadzenia systemu milicyi, jeżeli republika z „prezydentem-obywatelem w czarnym fraku" ma się stać niewzruszoną rzeczywistością, jeżeli rzeczywiście naród nie potrzebuje się obawiać powrotu monarchii. Wreszcie i dlatego militaryzm nie powinien być protegowany przez republikę, że jest zawsze i wszędzie największym ciężarem dla skarbu państwa, a republikanie francuscy głównie w imieniu dobrobytu rozwinęli propagandę tak szczęśliwą, że pozyskali dla siebie nawet tak wierny bonapartyzmowi czynnik, jakim był dotąd lud wiejski.

Ze wszystkiego wynika, że wprawdzie silną jak nigdy dotąd, ale jeszcze nie na zawsze ustaloną jest republika francuzka.

## Sprawy krajowe.

*(Biuro melioracyjne.)*

(§.) Od 1 stycznia b. r. istnieje w Wydziale krajowym biuro melioracyjne jako osobny oddział departamentu dla spraw kultury krajowej. Biuro to zorganizowane zostało na mocy uchwały Sejmu krajowego z dnia 14 października 1878, która tak opiewa: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie biura melioracyjnego i otwiera w tym celu kredyt do wysokości 3500 zł. rocznie. Wydział krajowy wyda instrukcyę, w której określi wynagrodzenie kierującego biurem melioracyjnem inżyniera i jego pomocników, tudzież wysokość dyet i kosztów podróży, następnie zakres ich działania."

W myśl tej uchwały mianowany został p. Seweryn Karpuszko kierownikiem a p. Józef Jankowski inżynierem biura melioracyjnego. Instrukcya wydana dla biura przez Wydział krajowy zawiera następujące normy:

Zakres działania bióra melioracyjnego obejmuje wszelkiego rodzaju roboty, mające na celu ulepszenie gruntu za pomocą osuszenia lub nawodnienia. Roboty powyższe wykonuje bióro bądź dla Wydziału krajowego bądź dla stron na ich koszt. Prace wykonać się mające przez bióro odznacza szef departamentu, do którego bióro jest przydzielone. Tenże szef przydziela prace osobom, wchodzącym w skład bióra z oznaczeniem porządku następstwa w wykonaniu. Wydział krajowy nie bierze na siebie wobec stron żadnej odpowiedzialności za roboty wykonane przez bióro na żądanie stron.

Chcący użyć pomocy bióra winni się zgłaszać do Wydziału krajowego. Strony korzystające z pomocy bióra opłacają: 1) Za sporządzenie planu wraz kosztorysem: za przestrzeń do 5 morgów włącznie 2 zł. w. a., za morg od 6go do 10go włącznie po 60 ct. w. a., za morg od 11go do 20go włącznie po 50 ct w. a., za morg od 21go do 30go włącznie po 40 ct. w. a., za każdy dalszy morg po 30 ct. w. a. 2) Tytułem ko-

## LISTY PARYSKIE

### XLVII.

Człowiek nie wielki ale sławny. Przed i po wygranej. Portret szczęśliwego wybrańca losu. Dużo hałasu o nic. Niezadowolenie większości. Kłopoty szczęśliwego człowieka przez sen. Śnieg. Dom przytułku na noc. Różne kategorye nędzy. Jako w biedzie nie trzeba przebierać. Dobre wróżby na przyszłość. Biedny Karol Wielki!

(Dokończenie)

— Jeszcze pięciu czy sześciu innych, chcących gwałtem zrobić mię milionerem — opowiadał dalej mój znajomy — bylebym im naprzód oddał moje tysiące, musiałem nie bez trudu z niczem odprawić.

Siódmy z innej beczki zaczął, wszedłszy z miną prawie obłąkaną:

— Panie, jestem uczciwym człowiekiem....

— Nie wątpię o tem....

— Wzorowym ojcem; kocham moje dzieci nad życie!

— Chętnie temu wierzę.

— A dzieci moje jutro nie będą miały ojca, jeżeli pan nie uratujesz mnie dwudziestoma tysiącami franków!

— Ależ panie....

— Dla pana to jest tyle, co nic! — Tu spojrzał zdesperowany ojciec w około po pokoju. — Jakże los jest niesprawiedliwym! Panu widocznie na niczem nie zbywa. Czyż nie słuszniej byłoby, żebym ja był wygrał tych sto tysięcy. Jestem nawet pewny, że pan musisz być urzędnikiem i masz pewnie dobrą pensyę. Ale nie traćmy czasu; potrzeba mi natychmiast tych dwudziestu tysięcy fr., albo tu w pańskich oczach....

Tu wydobył z kieszeni pistolet, jak się pokazało czekoladowy, bo znasz moją niezachwianą przytomność umysłu; tak dobrze palnąłem go w rękę, że pistolet upadł na ziemię i rozbił się w kawałki.

W tej samej chwili wszedł mój konsierż z paką listów w ręku.

— *Ca faisait parfaitement mon affaire.* Spojrzeniem zatrzymałem na chwilę konsierża, a tymczasem ów wzorowy ojciec, widocznie zdekoncertowany nieszczęśliwym wypadkiem z pistoletem, wyniósł się *sans demander son reste.*

Zabrałem się do czytania listów.

„Jakże się cieszę z twego szczęścia. Los nie mógł lepiej wybrać. Znam twoje dobre serce i zaraz pomyślałem sobie: ten poczciwy X pożyczy mi 500 fr., których mi tak gwałtem potrzeba....

— *Pas de danger, à d'autres.*

W drugim liście jakiś niby kuzyn, o o którym nigdy nie słyszałem, i który moje nazwisko fałszywie wypisał, i nawet nie dodał przydomku, co mi najlepiej dowodzi, że to mniemane kuzynostwo jest czystym wymysłem tego jegomości, zakończył list także przypytaniem się do mojej wygranej.

W innym znowu jeden z dawnych znajomych woła w niebogłosy, że mu tylko głodna śmierć pozostaje, bo mu wymówiono komorne za to, że dla rozrywki, grając w dzień i w nocy na trąbie, nie dał spać gospodarzowi i współlokatorom....

Rzuciłem resztę listów nie czytając, i wybrałem się do biura; spóźniłem się znacznie, to prawda, ależ to trafiało mi się nieledwie codzień i nikt na to nigdy nie zważał. Tym razem szef mój przywitał mię dziwnie uprzejmym uśmiechem, co znowu nigdy mu się dotąd nie przytrafiło, i podając mi otwartą tabakierkę, w której z zadowoleniem zanurzyłem palce, powiedział:

— Pojmuję, że panu nie idzie teraz o tę skromną posadę, której w obecnem swojem położeniu nie potrzebujesz, i dla tego uprzedziłem pańskie żądanie i podpisałem jego demisyę....

Właśnie tylko co wciągnąłem dużą szczyptę jego tabaki, i zabierając się odpowiedzieć mu, że się wcale niepotrzebnie pospieszył z demisyą, o którą ani myślałem prosić — tak silnie kichnąłem, żem się obudził, i *tout compte fait* bez żartów powiadam ci, cieszę się, że tylko przez sen wygrałem owe bajońskie sumy!

Nie śmiałem okazać niedowierzania mojemu przyjacielowi, ale nie sądzę, żeby pan Alcyd Aubriot był tego samego co on zdania.

Śnieg pojawił się po trzeci raz tej zimy, tym razem choć znowu nie na długo, ale obfitszy i mroźniejszy niż przy dwóch poprzednich wystąpieniach. Na ten raz nie wspominam o tem, że stanowiska amatorów sanny albo ślizgawki, którzy mogą się wygodnie rozpierać w ciepłych bogatych futrach, z dobrze wewnątrz ogrzanym żołądkiem korzennemi potrawami Vefoura, i starą maderą. Ta zmiana temperatury ma jeszcze drugą, zupełnie innego rodzaju stronę. Deszcz bez wątpienia nie sprzyja robotom przy budowlach, pod gołem niebem; ale śnieg czyni je zupełnie niemożliwemi i przerywa je koniecznie i zupełnie, a jeżeli od dawna za pewnik przyjętem jest w ogólnej ekonomii klas pracujących szczególniej w Paryżu, że jak budowle idą, to wszystko idzie, naturalny ztąd wniosek, że z przerwą w robotach budowlanych, z któremi tyle innych rzemiosł zostaje w ścisłym związku, wszystkie roboty ustają, a klasy rzemieślnicze muszą brać się do wyczerpywania swoich zasobów, jeżeli je mają, a cóż dopiero mówić o biedakach, co dla braku zarobku w swoich nieraz zupełnie innego rodzaju powołaniach biorą się choćby do najcięższej, najpodrzędniejszej pracy, żeby na kawałek chleba zarobić.

Widząc śnieg, padający najprzód w drobnych kryształkach, a następnie w szerokich, grubych i obfitych płatach, pomyślałem sobie o tych, tak tu licznych niestety przedstawicielach różnorodnego proletaryatu, którzy nie mają najnędzniejszego nawet schronienia pod dachem, a w ciężkich chwilach braku zarobku, nie są w stanie opłacić ich nawet w najbrudniejszym zakątku. W lecie to jeszcze pół biedy, byle nie gwałtowna ulewa, to i w rowie i pod płotem i na polu noc jakoś przejdzie i świt niedalcko, ale długa noc zimowa, aż strach pomyśleć!...

Z pewnym rodzajem błogiego ukojenia pomyślałem o domu nocnego przytułku przy ulicy Tocqueville, otwartym od dnia 1 lipca zeszłego roku, o którym w swoim czasie kilku słowami wspomniałem, i zarazem żal mi się zrobiło, że tak piękna, prawdziwie chrześcijańska myśl dotychczas nie znalazła szerszego rozwinięcia. Dom, o którym mówię, jest dotąd jedynym na taki ogromny Paryż. W chwili otwarcia było tam tylko 20 łóżek, dziś jest ich wprawdzie 86 i miejsca na kilkanaście osób, które w najgorszym razie mogą noc przepędzić na podłodze obwinąwszy się grubą ciepłą kołdrą.

Kropla tylko w morzu nędzy Paryża, ale dobra choć kropla....

Pierwszą myśl tego rodzaju przytułków nocnych podał i w wykonanie wprowadził ksiądz Ardauin, ale przedewszystkiem zanotować tu wypada, że zakład ten nie ma bynajmniej charakteru wyłączności religijnej, wszyscy biedni przyjmowani tu są bez różnicy wyznania, według tej pięknej zasady: *res sacra miser....*

sztów podróży urzędników biura wysłanych w celu wykonania zażądanej roboty: a) za pdoróż koleją żelazną inżyniera opłatę II. klasy, a za podróż inżyniera pomocnika opłatę III. klasy, b) za podróż drogą pocztową należytość ekstrapocztową za dwa konie, poczesne dla pocztyliona, kryty powóz, smarowidła i zaprzężenie. Dyety powyższych urzędników wynoszą: a) dla inżyniera 3 zł. w. a. dziennie, b) dla inżyniera-pomocnika 1 zł. 50 ct. w. a. dziennie. Prócz tego winny strony dostarczyć urzędnikom biura w czasie pobytu ich na miejscu robót odpowiednie stanowi ich utrzymanie i pomieszczenie wraz z obsługą, lub w miejsce tego zapłacić tytułem kosztów utrzymania za każdy dzień pobytu na miejscu: inżynierowi 2 zł. w. a., inżynierowi-pomocnikowi 1 zł. 50 ct. w. a. Opłaty te pobierają urzędnicy wprost od stron.

Biuro składa się z dwóch inżynierów i odpowiedniej potrzebie liczby inżynierów-pomocników. Urzędników biura mianuje Wydział krajowy. Żadnemu urzędnikowi nie wolno przedsiębrać robót na własną rękę. Inżynier jest odpowiedzialny za wszelkie roboty, których wykonanie mu poruczono, równie wobec Wydziału kraj. jak wobec stron. Płaca inżyniera wynosi rocznie 1500 zł. w. a., płaca inżyniera-pomocnika 400 do 800 zł. w. a. rocznie. Nadto mają urzędnicy biura udział w dochodzie z opłat na początku poprzedniego ustępu wskazanych. Opłaty te wpływają do kasy krajowej, rozdzielane będą przez Wydział krajowy z końcem roku pomiędzy urzędników biura w miarę zasługi.

O utworzeniu biura melioracyjnego uwiadomione zostały oprócz towarzystw gospodarskich we Lwowie i Krakowie także wszystkie Wydziały powiatowe, którym przysłano instrukcyę dla biura, wydaną celem rozpowszechnienia jej pomiędzy interesowanemi osobami.

W myśl dalszego ustępu uchwały sejmowej, którą utworzono krajowe biuro melioracyjne, wkrótce urządzony zostanie w szkole rolniczej w Dublanach kurs robót melioracyjnych dla wykształcenia niższego personalu technicznego do tych robót. Na ten cel otwarty został Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 2500 zł. rocznie.

## Rada państwa.

*†* **Wiedeń**, 6 lutego (*Korespon. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby wyższej gabinet ks. Auersperga po raz ostatni zasiadał na ławie ministeryalnej; byli też obecni wszyscy ministrowie z wyjątkiem hr. Mannsfelda. Odpowiadać przed parlamentem za traktat berliński postawił sobie gabinet jako ostatnią czynność, a dziś Izba wyższa zajmowała się tym traktatem. Nie zwabił on jednak na posiedzenie ani wielu członków Izby, których obecnych było około 50ciu, z Polaków tylko ks. Czartoryski, ani też publiczności.

Zagaił posiedzenie wiceprezes hrabia Wrbna o godz. 11 min. 30.

Po wstępnych formalnościach p. Neumann wnosi, aby ze względu na to, że niewiadomo, kiedy się odbędzie posiedzenie następne, stawiono na dzisiejszym porządku dziennym także ustawę, uchwaloną już przez Izbę poselską, o sprzedaży pewnych nieruchomości skarbowych i sprawę zatwierdzenia rozporządzenia cesarskiego o zwolnieniu pewnych przesyłek do Bośnii i Hercegowiny od opłaty pocztowej.

Wniosek ten przyjęto.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Nasamprzód uchwalono bez wszelkiej dyskusyi wniosek komisyi traktatowej: „Traktatowi berlińskiemu z dnia 13 lipca r. 1878 udziela się konstytucyjne zatwierdzenie.“

Dalej bez dyskusyi załatwiono w duchu przyzwalającym ustawę i rozporządzenie wspomniane powyżej w wniosku Neumanna.

Koniec posiedzenia o godzinie 11. min. 50. — O następnem doniesie prezydyum na piśmie.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Ustawa karna dla parlamentu niemieckiego)**

Projekt ustawy karnej przeciw członkom parlamentu zmieniony przez komisyę rady związkowej opiewa według *Neue Freie Presse* jak następuje: 1) Parlamentowi przysługuje prawo karania członków swoich za wykroczenia popełnione podczas pełnienia ich funkcyj. 2) To prawo karania będzie wykonywane przez komisyę złożoną z prezydenta, obydwóch wiceprezydentów i dziesięciu członków. Ci ostatni będą wybierani na początku każdej sesyi na czas jej trwania bezpośrednio po wyborze prezydenta. 3) Kary, jakie komisya wymierzać może, są następujące: a) ostrzeżenie wobec zgromadzonej Izby; b) nagana w obec zgromadzonej Izby i c) wykluczenie z parlamentu na pewien przeciąg czasu. Termin ten może być przedłużony aż do końca peryodu ustawodawczego. 4) Jeśli zapadnie kara z powodu jakiego wyrażenia lub z powodu treści mowy, wtedy wyrażenie to lub cała mowa lub też tylko część jej może być wykluczona ze sprawozdania stenograficznego. W takim razie wszelkie inne ogłoszenie przez prasę jest również zakazane. 5) Czynność tej komisyi rozpoczyna się, gdy ją zarządzi prezydent lub też, gdy jej zażąda przynajmniej dwudziestu członków parlamentu. Tak jedno jak i drugie musi jednak nastąpić w przeciągu trzech dni po zajściu przestępstwa. 6) Komisya dyskutuje i rozstrzyga pod przewodnictwem prezydenta a w razie przeszkody pod przewodnictwem pierwszego wiceprezydenta w obecności przynajmniej siedmiu członków. Postępowanie będzie zastosowane do pewnego regulaminu, który wygotowany przez komisyę ulegnie zatwierdzeniu ze strony parlamentu 7) Komisya rozstrzyga ostatecznie. Jeśli jednak uchwali wykluczenie z parlamentu, wykluczony może w ośm dni po ogłoszeniu wyroku zaapellować na piśmie do parlamentu. 8) Prezydent ma prawo wykluczyć tymczasowo ze sprawozdania stenograficznego niestósowne wyrażenia członków a w następstwie zakazać tymczasowo wszelkiego ogłoszenia w prasie. Jednakże takie tymczasowe zarządzenie przestaje obowiązywać, jeśli w przeciągu trzech dni komisya nie wyda wyroku lub też członkowie parlamentu nie zażądają takiego wyroku. 9) Wykroczenia przeciw zakazowi zawartemu w 4 paragrafie i przeciw oznaczonemu w 8 paragrafie tymczasowemu zarządzeniu prezydenta będą karane więzieniem od trzech tygodni do trzech miesięcy, o ile ważność treści ogłoszenia nie będzie nakazywała cięższej kary. 10) Sprawy, które komisya otrzymała do załatwienia a które z końcem sesyi nie zostały załatwione, przechodzą w takim stanie, w jakim się chwilowo znajdują, do komisyi najbliższej sesyi parlamentarnej.

**(Spór o Arab-Tabię.)**

Zaledwie się rozeszła pogłoska, że rokowania w Wirbazarze miały przebieg szybki i pokojowy, że Turcy i Czarnogórcy zgodzili się prędzej, niż się spodziewano, co do wykonania traktatu berlińskiego, nadchodzi z przeciwnej strony półwyspu bałkańskiego wiadomość, że powstał nowy konflikt i że zanosi się na starcie między Rossyą a Rumunią. Przed 8 dniami — pisze 5 b. m. *Neue fr. Presse* — doniósł pewien dziennik rumuński, wychodzący w Bukareszcie, że wojska rumuńskie, nie znalazłszy oporu Rossyan, zajęły w Dobruczy pewien kawał ziemi pod Sylistryą, przyznany Rumunii przez międzynarodową komisyę graniczną, z którego jednak nie chcieli ustąpić Rossyanie. Zdawało się, że na tem skończy się wszystko: wszakże nie po raz pierwszy została Rossya pokonaną przez uporne obstawanie przy prawie ze strony innego mocarstwa. Później podawano rozmaite szczegóły o tym wypadku, które wzbudziły przypuszczenie, że Rossya nie ustąpi. Dowiedziano się, że Rumuni zajęli nietylko kawał ziemi, ale także fort zewnętrzny pod Sylistryą, zwany Arab-Tabia, i to wśród okoliczności, które w wysokim stopniu podrażniły próżność Rossyi. Wojska rumuńskie, tak opowiadano sobie, pojawiły się najpierw w nieznacznej liczbie pod Arab-Tabia. Komendant rossyjski nie chciał ich wpuścić, w skutek czego odeszły napowrót. Następnie nadszedł rozkaz z Bukaresztu, aby w razie potrzeby przemocą zająć ten fort. Wyruszył tedy silniejszy oddział wojsk rumuńskich z działami w szyku bojowym a na widok tego oddziału cofnęli się Rossyanie. Od tej chwili zajmują Rumuni Arab-Tabia a ponieważ są przekonani, że po ich stronie jest słuszność i że zasada Bismarka „*beati possidentes*“ może być zastosowaną niekoniecznie tylko przez Rossyan, przeto nie myślą wcale ustąpić ztamtąd. Rossya jest natomiast mocno oburzoną z powodu śmiałości, z jaką mała Rumunia broni swych praw wobec potężnego państwa carów. W Petersburgu nienawidzą Rumunów; nie mogą im tam darować, że pod Plewną wydobyli armię rossyjską z kłopotów. Są ludzie, którzy nie mogą nigdy przebaczyć, że widziano ich małymi i słabymi, a ten, kto w chwili potrzeby podał im dłoń pomocną, naraża się na ich największą nieprzyjaźń. Ten znany rys charakteru ożywia politykę rossyjską wobec Rumunii; tłómaczy on nam obrażającą niewdzięczność, jaką Rossya płaci za usługę przyjacielską oddaną jej przez Rumunów pod Plewną. Kieruje on także obecnie polityką rossyjską dążącą do wydarcia swym sprzymierzeńcom, którym zabrano już Besarabię, jeszcze kawałka ziemi przy uregulowaniu granic. W Petersburgu nie przyjęto tedy spokojnie wiadomości o zajęciu Arab-Tabii, lecz wezwano rząd rumuński do natychmiastowego wycofania swych wojsk z fortu. Rząd rumuński, w przypuszczeniu, że większość mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, stanie po jego stronie, nie ma ochoty uczynić zadość życzeniu Rossyi. Wezwał on naczelnego wodza swoich sił zbrojnych w Dobruczy, generała Angelescu, do Bukaresztu i według zapewnień *Pol. Corr.* gotów nawet stoczyć walkę w obronie Arab Tabii. Rossya mimo całej bezwzględności, jaką odznacza się w postępowaniu w kwestyi wschodniej, namyśli się niezawodnie, nim przystąpi do wypędzenia wczorajszego swego przyjaciela z Arab-Tabii Zaatakowanie fortu tego przez wojska rossyjskie znaczyłoby tyle, co zaatakowanie traktatu berlińskiego: byłoby to krwawą samopomocą, naruszeniem prawa narodów. A Rossya chce zachować pozory. Stara się ona wprawdzie obejść postanowienia traktatu berlińskiego, ale mimo to unika starannie jawnego zerwania tego traktatu. Nierównie prawdopodobniejszem, niż zamierzony atak na Arab-Tabię, wydaje nam się doniesienie, że Rossya za pomocą sztuczek dyplomatycznych będzie starała się odzyskać sporny szmat ziemi. Przytem liczy na poparcie pewnego mocarstwa. Włochy nie będą tem mocarstwem, albowiem jak wiadomo, ministeryum Depretisa nie sympatyzuje z Rossyą, a naród włoski sympatyzuje z Rumunią. Rossya liczy więc na pomoc Niemiec. Ale pomoc ta nie będzie prawdopodobnie bardzo energiczna, nie należy bowiem zapominać, że na tronie rumuńskim zasiada Hohenzollern Stanowisko Anglii łatwo odgadnąć, a Austrya pochwala postępowanie Rumunii. Mocarstwa, które popierają rząd rumuński w kwestyi sylistryjskiej przeciw Rossyi spełniają tedy tylko swoją powinność. Gdyby bowiem zgodziły się na najmniejszą zmianę granic określonych w traktacie berlińskim i to na korzyść Rossyi, zniszczyłyby własne swe dzieło. Gwałtowność, z jaką Rossya domaga się oddania kawałka ziemi, o którym nie warto nawet wspominać, dowodzi, że polityce rossyjskiej nietyle chodzi o tych kilkaset morgów ziemi bułgarskiej, ile raczej o fort Arab Tabia Wprawdzie postanawia traktat berliński, że wszystkie bułgarskie fortece mają być zniesione, ale Rossya liczy na to, że silne mury Sylistryi, o które rozbił się dwukrotny szturm jej wojsk, potrafi zachować dla siebie. To też nie chce komu innemu odstępować fortu Arab-Tabii, bo fort ten jest częścią składową fortecy i niezbędnie potrzebny dla tego, kto chce osiedzieć się stale w Sylistryi. Nie możemy pozbyć się tego podejrzenia i dla tego mniemamy, że stanowisko, jakie pojedyńcze mocarstwa zajmą wobec tego sporu, nie powinno być wskazane jedynie względami na traktat berliński. Chodzi głównie o to, aby wcześnie zapobiedz spekulacyi rossyjskiej“.

**(Wojna Anglików w południowej Afryce.)**

Prasa angielska nie robi wyrzutów gubernatorowi Caplandu i komisarzowi dla południowej Afryki Bartle Frère, że wybrał obecną chwilę do wojny z królem Zulów, Cetewayo. Przyznać należy, że utrzymywanie stojącej armii w sile 40.000 ludzi jest ciągłą groźbą dla białych kolonistów południowej Afryki. „Cetewaya uwiadomiono, pisze *Saturday Review*, że musi pozwolić na pobyt rezydenta angielskiego w swojej stolicy, rządzić swym ludem sprawiedliwie i w ogóle przestać być krwiożerczym tyranem. Wszystkie te żądania są moralnie uzasadnione a nawet pochwały godne. jakkolwiek nie mają wiele precedensów w jurysprudencyi międzynarodowej“. *Spectator* objawia życzenie, aby wojna rozstrzygnęła się szybko i nie zamieniła się w długą wojnę graniczną, wątpi atoli o spełnieniu się tego życzenia. „Lord Chelmsford, naczelny dowódca, pisze ten dziennik, jest dzielnym oficerem, ma być jednak podług rozmaitych doniesień, niezadowolonym z wojska oddanego mu do dyspozycyi, a przedewszystkiem skarży się na to, że nie posiada jazdy dla korzystania ze zwycięztwa i że wreszcie nie ma dostatecznych zapasów nowych środków wojennych, jak rakiet i t. p. Na pierwszy rzut oka skargi te mogłyby się wydawać nieuzasadnionemi. Lord Chelmsford ma 8.000 europejskich żołnierzy, oprócz tego dość znaczną liczbę jezdnych kolonistów i 7 000 krajowców. Jeślibyśmy takiemi siłami nie mieli pokonać naszych czarnych nieprzyjaciół, to w ogóle nie jesteśmy w stanie utrzymać w całości naszego państwa. Ale pozorne siły lorda Chelmsforda nie są rzeczywistemi siłami. Krajowcy są uzbrojeni i wyćwiczeni z pośpiechem, i nawet pod dobrem dowództwem nie mogą się okazać dzielnymi żołnierzami. Gdyby mieli w rzeczy samej dać dowody dzielności, to trudności naszego stanowiska w Natalu byłyby w połowie pokonane, gdyż takich

---

Nędza nieraz jest następstwem złych namiętności, braku wytrwania w walce o chleb powszedni, źle skierowanych zdolności, ale zdarza się i uparte prześladowanie losu, zbytek ciężaru na pojedyńcze siły, niezasłużone zawody przy najlepszych chęciach. Już ta sama kategorya niezasłużonej niedoli dostateczną powinna stanowić podnietę do krzewienia tego rodzaju dobroczynnych instytucyj, bo przecież żeby módz w dzień na chleb zapracować, trzeba choć kilku godzin spoczynku w nocy. Nie jestże obowiązkiem podać rękę nieszczęśliwemu, który tonie i uratowanego otoczyć przynajmniej w pierwszej chwili pomocą, jakiej jego stan wymaga?..

Przyjrzyjmy się wewnętrznej organizacyi domu nocnego przytułku.

Zakład ten otwiera swoje drzwi o godzinie siódmej wieczorem a zamyka je o dziewiątej. Rządca p. Remy, wysłużony kapitan, zapisuje przychodzących w księgę rejestrową, jak w zwyczajnych hotelach. Zapytuje każdego o nazwisko, wiek, sposób zarobkowania i ostatnie miejsce zamieszkania; pierwszy raz gość nie jest obowiązany do składania jakichbądź papierów, ale jeżeli przyjdzie znowu nazajutrz, powinien przynieść jakikolwiek dowód tożsamości swojej osoby. Po zapisaniu kapitan doręcza każdemu kartkę z numerem łóżka, które może zająć. Skoro łóżek zabraknie, przybywający dostaje tylko kołdrę i miejsce na ziemi. Zawsze to jeszcze lepiej niż w śniegu albo pod gołem niebem.

W lecie nie było tu natłoku, ale w ostatnich miesiącach nigdy ani jedno łóżko nie pozostało próżnem, a i na kołdrę i spoczynek na podłodze nie zabrakło amatorów. Z rana rozdają tu chleb i bony na jedzenie w tak zwanych tanich kuchniach (*fourneaux économiques*), których jest po kilka w każdym cyrkule, a nakoniec zarząd zajmuje się wynajdywaniem zajęcia i zarobku tym, którzy udają się pod jego opiekę,

W zeszłą niedzielę było pierwsze publiczne zebranie towarzystwa, które ten dom założyło i utrzymuje a prezydujący baron de Livais. odczytał sprawozdanie z działalności w pierwszych sześciu miesiącach. Przez ten czas korzystało z dobrodziejstw zakładu 2874 osób, a statystyka szczegółowa tych biedaków jest równie ciekawą jak zasmucającą, bo niech nikt nie myśli, że to są wszystko ludzie najniższej robotniczej klasy. Księga rejestrowa wykazuje sto dwanaście rozmaitych profesyj i zajęć. Było tam dwudziestu sześciu nauczycieli elementarnych i obcych języków; siedmnastu uczni farmacyi, trzydziestu dwóch zegarmistrzów i jubilerów, 405 rachmistrzów i subjektów handlowych, jeden dziennikarz, jeden chirurg, jeden inżynier cywilny, trzech artystów dramatycznych, czterech muzykantów, 490 kucharzy i garsonów sklepowych, itp.

Zakład potrafił przez ten czas umieścić i zapewnić utrzymanie przeszło pięciuset indywiduom przy kolejach, robotach portowych, w zakładach przemysłowych lub handlowych. I tu znowu pokazuje się, że nie zawsze można znaleść utrzymanie na obranej dobrowolnie drodze. I tak jeden artysta dramatyczny i jeden ślusarz przyjęli obowiązki kucharków a jeden wykwalifikowany kucharz został woźnicą fiakra; kapelusznik i fryzyer zostali dróżnikami na kolei, a młody człowiek mający patent bakalaureatu chwilowo musiał zamiatać ulice; nauczyciele, tkacze, drukarze, malarze, dawni urzędnicy pracują jako posługacze w wielkich magazynach. Ale praca jest deską zbawienia dla nędzy.

Zakład ten okazał w całej rozciągłości swoje dobroczynne rezultaty i najgoręcej pragnąć należy, żeby jak najprędzej każdy z cyrkułów Paryża mógł mieć choćby jeden podobny dom przytułku, a nie godzi się wątpić o dójściu do tego pożądanego celu, bo przy niezaprzeczenie dobroczynnym wpływie duchowieństwa mianowicie wpośród zamożnych klas mieszkańców Paryża, każda prawdziwie szlachetna myśl znajduje gotowe czynne poparcie i instytucye dobroczynne żeby się rozwijały i miały powodzenie, potrzebują tylko być powszechnie znane i zrozumiane, a to jest już głównie sprawą dobrze usposobionej prasy.

Na zakończenie coś niepodobnego do uwierzenia a jednak prawdziwego.

Ktokolwiek zwiedzał przeszłoroczną wystawę, pamięta zapewnie kolosalną grupę odlaną z żelaza a przedstawiającą Karola Wielkiego na koniu, którego dwóch ludzi trzyma przy wędzidle. Figury są blisko trzyrazy większe niż w naturze. P. Victor Thiobault, który tę grupę odlał na zamówienie, otrzymane z Kolonii czy Akwizgranu, ofiarował się własnym kosztem umieścić ją na niejaki czas na placu przed katedrą Panny Maryi. Na radzie municypalnej paryskiej propozycya ta została odrzuconą na wniosek pp. Hovelacque i Engelhard, ponieważ pomnik ten miałby charakter... antyrepublikański!!! Jeden z radców przypomniał ku obronie biednego Karola Wielkiego, że on był pierwszym fundatorem wychowania publicznego we Francyi. „Mniejsza o to, odpowiedzieli przeciwnicy, dlaczego zapomniał zadekretować, że to wychowanie ma być wyłącznie cywilne!?“—i stanęło na tem, że propozycyę p. Thiebault odrzucono...

Paryż 1 lutego.

J. Bohdan

[illegible] nam [illegible] ewni [illegible] t po- [illegible] małe. [illegible] zaprze- [illegible] iej 2 000 woj- [illegible] zostawić na starannie wy- [illegible] h w Natalu, aby trzymać na wo[illegible] w tym kraju osiadłych Zulów. Rzeczywisty stósunek jest więc taki: po jednej stronie 40.000 dość dobrze uzbrojonych Zulów pewnych zwycięztwa, po drugiej stronie 6.000 angielskich żołnierzy, posiłkowanych przez znaczną liczbę niewyćwiczonych ochotników europejskich i 7.000 krajowców, na których nie można się spuścić. Jakkolwiek z powodu, który zaraz przytoczymy, uważamy zwycięstwo za bardzo prawdopodobne, nie dziwimy się jednak, że ludzie, którzy są bliżej obznajomieni z Natalem i znają wojny z murzynami, z pewnym niespokojem spoglądają w przyszłość. Nasza ufność w zwycięztwo pochodzi ztąd: mniemamy, że Cetewayo i jego dowódcy popełnią pożądany dla nas błąd i wystąpią do boju w otwartem polu. Gdyby Cetewayo mógł rozrzucić swoje pułki a przytem je kontrolować, wyzyskać chyżość nóg murzyńskich, znajomość kraju, przeszkadzać naszym ruchom, odcinać nam dowóz i tym sposobem wyczerpać siły wojska naszego, to mógłby zwyciężyć; ale zdaje nam się, że będzie chciał użyć swoich ludzi jako armii a w takim razie możemy go zniszczyć od jednego zamachu.“ Oczywiście jest to tylko przypuszczenie, król murzynów może się okazać mędrszym i wybrać właśnie ten drugi sposób wojowania.

**(List Gladstona.)**

Gladstone wystosował do liberalistów w Midlothian pismo, w którem oświadcza, że powolny ich wezwaniu ubiegać się będzie o mandat poselski tego hrabstwa. Pisze on: „Wśród zwykłych stosunków, służąc już 11 parlamentom, byłbym się albo cofnął w zacisze domowe, albo też byłbym się ubiegał o najskromniejsze miejsce, jakieby się nawinęło; ale stosunki obecne nie są zwykłe. Podczas mojej służby publicznej nigdy jeszcze nie było tyle ważnych spraw czekających załatwienia: uregulowanie finansów, wzmagające się ciągle zaległości w sprawach ustawodawczych, które wywołują coraz to nowe kwestye. Tak wobec nas, jakoteż wobec Izby gmin jestem zmuszony wyznać, że poważanie i cześć kraju zostały mocno skompromitowane zagraniczną polityką rządu, że ta polityka, niszcząc zaufanie a w najnowszych czasach nawet spokój, przedłuża i pomnaża nędzę w kraju, że ta polityka pomnożyła potęgę i wpływy państwa rossyjskiego i sympatyę Rossyan odwróciła od nas; że koronę i naród zawikłała w niesprawiedliwą i niebezpieczną a może nawet dla Indyj zgubną wojnę, że przez użycie praw korony do zawierania traktatów i prowadzenia wojny naruszyła jasne prawa parlamentu i w drodze niekonstytucyjnej postawiła narodowi przed oczy przywilej, który może się stać zgubą dla niego — te rozmaite momenta, z których każdy z osobna jest dość ważny, zlewają się w jedno zrozumiałe pytanie: czy kraj chce być rządzony w ten sposób, czy nie? Spodziewam się, że wyborcy, w chwili stosownej, rozstrzygną jasno i stanowczo, w jakim duchu ma wypaść odpowiedź. Mniemam, że liberaliści z Midlothianu wezwaniem wystosowanem do mnie chcieli przyczynić się do tego, ażeby ta kwestya była traktowaną jako kwestya publiczna a nie osobista. Z tych samych powodów przyjmuję zrobioną mi propozycyę w sposób lojalny i wdzięczny i starać się będę wszelkiemi siłami osiągnąć cel wytknięty.“

**(Wicekról irlandzki).**

Sesya parlamentu, która rozpocząć się ma w poniedziałek — nie będzie zagajona mową tronową, albowiem jest uważaną za dalszy ciąg sesyi przerwanej w grudniu. Otworzy ją prezydent ministrów w Izbie wyższej a kanclerz koronny w Izbie niższej. Główną czynnością na tej sesyi będą sprawy wewnętrzne a według obiegających pogłosek ma rząd przedłożyć jakiś genialny plan finansowy, który usunie „raz na zawsze“ z widowni nieprzyjemny deficyt. Inne większe sprawy ustawodawcze, które mają być wzięte pod rozbiór, tyczą się rozszerzenia prawa wyborczego w hrabstwach i kwestyi irlandzkiej. Słychać, że rząd myśli o utworzeniu katolickiego uniwersytetu w Irlandyi. Ale przypuszczenie to zdaje się być jeszcze przedwczesnem, gdyż lord Beaconsfield mógłby sobie przy tem łatwo narobić kłopotu. Większość konserwatystów, których przekonania polityczne są mocno przesycone protestancką ortodoksyą, wypowiedziałaby posłuszeństwo swemu szefowi już z samego antagonizmu konfesyjnego, a większość liberałów, z wyjątkiem może kilku, jest z zasady przeciwną wszelkiemu rozszerzeniu oświaty przykrojonej na modłę wyznaniową. Na szczęście ma *premier* jeszcze inny niewinny środek, za pomocą którego może skaptować sobie Irlandczyków. Tym środkiem jest nominacya księcia Connaught wicekrólem Irlandyi, która nie natrafi na opór żadnego stronnictwa a Irlandczykom sprawi wielką radość. Temu zapatrywaniu daje wyraz tygodnik *Observer*, który tak pisze: „Bez wątpienia jest wiele przeszkód stojących w drodze nominacyi księcia wicekrólem, zwłaszcza od czasu jego ożenienia, ale te przeszkody nie są większe od owych, które mogły być podniesione przeciw wysłaniu zięcia i córki królowej do Kanady. Nie można oczywiście spodziewać się, ażeby syn i reprezentant królowej Wiktoryi spędzał całe lata w Irlandyi. Na wiosnę i w lecie bawiłby kilka miesięcy w stolicy. W zimie zaś mieszkałby książę w Park-Feniks i tak w zimie jak w jesieni mógłby odbywać polowania, w które obfituje Irlandya“. *Observer* wyraża w końcu nadzieję, że arystokracya irlandzka, która wzięła rozbrat z krajem rodzinnym, poszłaby za dobrym przykładem i osiedliłaby się w Dublinie. Natomiast trudno oddawać się złudzeniu, ażeby ta nominacya odwiodła Irlandczyków (*home ruler*) od ich polityki separatystycznej.

# KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla instytutu głuchoniemych we Lwowie zapomogi 300 zł.

= **Dr. A. Biesiadecki** wyjeżdża dziś wieczór pospiesznym pociągiem ze Lwowa, udając się w podróż do Warszawy a ztamtąd w okolice Rossyi, dotknięte epidemią. Najżywsze sympatye i serdeczne życzenia towarzyszą mu w tej podróży, podjętej z męztwem i ofiarną gotowością dla nauki i dobra ludzkości!

= **Stypendya**, z fundacyi ś. p. Menarda Konieckiego przeznaczone dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w uniwersytecie Jagiellońskim, nadał senat akademicki tegoż uniwersytetu uchwałą z dnia 14 grudnia z. r. 1. Ludwikowi Parwiemu, 2. Janowi Bałabańskiemu, 3 Michałowi Koczerkiewiczowi, wszystkim trzem z czwartego roku wydziału prawniczego; 4. Franciszkowi Bizoniowi i 5 Franciszkowi Lenartowiczowi, obu z trzeciego roku wydziału filozoficznego; 6. Józefowi Gabryelowi i 7. Edmundowi Riellowi, obu z czwartego roku wydziału prawniczego; 8. Maryanowi Ostafińskiemu z czwartego roku medycyny, 9. Józefowi Szafranowi z trzeciego roku wydziału filozoficznego. Pięciu pierwszych otrzymało stypendya po 200 zł., zaś czterej ostatni po 150 zł. w. a. rocznie.

+ **O morowem powietrzu** w r. 1771 otrzymujemy od jednego z łaskawych czytelników naszego pisma następujący wyjątek z pamiętnika w rękopiśmie Stanisława Puzyny, starosty grodowego Upickiego: „W roku 1771 powietrze wzniecone, na mil 30 rozszerzone, a do Gwoździca i Winogrodu dóbr moich przybyło przez łakomca żyda. W Obertynie zapowietrzonym zabrawszy fanty i łoje sprowadził je do Gwoździca w sekrecie, pomimo długie utrzymywania ostrożności, i temi zaraził łojami przedawszy konwentowi OO. Bernardynów, gdzie zaraz we trzech dniach gwardyan i dwunastu księży umarło, a w mieście zarażeni żydzi i chłopi lubo wygnani w pole i kilka domów w mieście spalono i na wsiach palono chałupy, nic nie pomogło wykorzenieniu zarazy. W skutek tej nieszczęśliwości więcej klęsk spadło jak przez rewolucye, gdyż żydowskich dusz wymarło 280, a poddanych i podmieszczan 1[illegible]0, a w Winogradzie i Ostrowcu 95; dworskich zaś moich ludzi, żołnierzy, dworzan i ekonom 64. Szczególnie zaś wieś moja Rosochacz i Pruchniszcze dzień i noc z kosami wartując i nie mając komunikacyi z zarażonemi ocalały; trwało to powietrze *ultimo Martis* 1771. Ja w tym czasie nieszczęśliwym bawiłem we Lwowie z z innemi obywatelami w wielkiej biedzie; lękając się Moskali zarażonych, uwijających się we Lwowie, szczególnym cudem Matki Najświętszej ocalonem zostało to miasto.“

— **Zaraza w Rossyi.** Prasa rossyjska zwraca uwagę rządu na artykuł handlowy, którym się trudnią żydzi rossyjscy, a który mógłby łatwo przyczynić się do rozszerzenia zarazy po całym kraju. Handlarze owi, powróciwszy z placu boju na Wschodzie, przywieźli podobno z sobą do Kremieńczuka i innych miejscowości znaczny zapas bielizny, używanej w szpitalach wojskowych. Bieliznę tę czyszczą i wprowadzają teraz w handel, skutkiem czego już w kilku miejscowościach pojawić się miały symptomy epidemii, które w kilku wypadkach zakończyły się śmiercią. — Profesor Than w Peszcie z polecenia ministeryalnej komisyi sanitarnej, dokonał prób desinfekcyonowania listów za pomocą kwasu karbolowego przy ciepłocie dochodzącej 140° Cels. Listy nie ulegają wcale uszkodzeniu od tego gorąca, nie mogą być jednak pieczętowane lakiem. Dopiero gorąco 150 stopniowe niszczy papier i pismo. Potrzebne są jednak do wytwarzania takiej temperatury osobne piece, od gorąca zwyczajnych bowiem papier prędzej ulega zniszczeniu. Rzeczona komisya ministeryalna na jednem z ostatnich posiedzeń oświadczyła się także za tem, ażeby rząd aż do zupełnego wygaśnięcia epidemii nie wydawał paszportów opiewających na cesarstwo rossyjskie lub na całą Europę. — *Deut. Ztg.*, podaje z listu pewnego zamieszkałego w Carycynie Niemca, z d. 29 stycznia następujące szczegóły: „Jakkolwiek zaraza w miejscowościach, w których najpierw była wybuchła, prawie całkiem wygasła, przecież lekarze są zdania, że z wiosną wybuchnie na nowo pomimo surowości, z jaką teraz przeprowadzana tam bywa desinfekcya domów, cmentarzy i t. p. Jakkolwiek też ani w Carycynie samym, ani w całym okręgu carycyńskim nie było dotąd wypadku zarazy, to jednak zamożniejsze rodziny zaczynają się z tąd powoli wynosić, ponieważ w skutek uchwały sanitarnej komisyi dla kolei żelaznych na wypadek pojawienia się epidemii w tutejszym okręgu bezzwłocznie ma być zawieszony ruch w drugiej sekcyi linii kolejowej Carycyn Griaza mianowicie na przestrzeni aż do Borysoglebska (346 wiorst od Carycyna.) Ziemstwo borysoglebskie udało się nawet do ministra spraw zewnętrznych z prośbą, ażeby już teraz na tej przestrzeni ruch zawiesił.“ — Dziennik *Sowr. Izw.* prostuje swe doniesienia o wypadku zarazy we wsi Wyssokoji pod Moskwą o tyle, że człowiek, który tam rzeczywiście przybył z Wetlanki, nie umarł na dżumę, lecz niewpuszczony przez mieszkańców do wsi zamarzł na drodze! Choroba zaś, jaka teraz panuje w Wyssokoji, jest lekką gorączką tyfoidalną. — *Gołos* i *Now. Wr.* zgodnie zapewniają, że pogłoska o pojawieniu się dżumy w miejscowości Olenie, w gubernii saratowskiej, o 70 wiorst od Carycyna, jest nieuzasadnioną. W miejscowości tej nie panuje nawet jakakolwiek podejrzana choroba w ogóle, ani też nadzwyczajna śmiertelność. Pomimo to gubernator wydelegował tam lekarza. Osoby, przyjeżdżające z Astrahanu i Carycyna zapewniają, że sama ludność energicznie zapobiegać się stara epidemii. Dnia 1 b. m. dla uzupełnienia kordonu kwarantanowego gubernii saratowskiej otwarta została stacya ochronna w Werchnim Achtubińsku, zkąd kordon obserwacyjny ciągnie się aż do miejscowości Prybysza — Co do zamknięcia sekcyi drogi żelaznej Carycyn-Griaza dowiadują się *Now. Wr.*, że przybyły z widowni klęski do Petersburga dr. Wesel zalecił rządowi bezzwłoczne zawieszenie ruchu na całej owej przestrzeni, bez względu na mogące ztąd urość straty materyalne. — W całej Rossyi, jak to widać z ostatnich dzienników, z największą trwogą oczekują zbliżającej się pory wiosennej, zwłaszcza, że zaraza oparła się nawet kilkunastostopniowym mrozom. W Moskwie komisya sanitarna uchwaliła zaopatrywać wszystkich ubogich w żywność i odzież kosztem miasta, oraz pomieścić ich w zdrowych mieszkaniach. Nadto w porozumieniu z policmajstrem uchwaliła przenieść wszystkie jatki za miasto, a sklepy ze skórą, staremi sukniami, kłakami i t. p. pozamykać spaliwszy poprzednio ich zapasy. Miasto ma być także otoczone kordonem wojskowym, który nie wpuści doń nikogo, kto przybywać będzie z podejrzanych okolic. Dalej mają być zamknięte fabryki, w domach przestrzegana największa czystość, restauracyom nie wolno sprzedawać odgrzewanych potraw, ale niszczyć muszą pozostałe jadło i t. p. Gmina na pierwsze wydatki zawotowała 50000 rubli.

— **Ospa** szerzy się w Ołomuńcu z taką gwałtownością, że rada gminna tamtejsza postanowiła zamknąć szkoły ludowe i średnie, tudzież zakazać odbywania balów maskowych.

— **Szach perski** napisał znowu pamiętnik o swym ostatnim pobycie w Europie, który wkrótce ogłoszony ma być drukiem.

— **Sąd petersburski** skazał w tych dniach głośnego kasyera banku rossyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego Juchancewa za kradzież 2 milionów rubli w gotówce a 2 milionów w papierach wartościowych z kasy banku, na pozbawienie praw cywilnych i wygnanie na Syberyę.

— **Rząd perski**, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, zamówił w drukarni państwowej w Wiedniu pół miliona kart korespondencyjnych dla swej nowourządzonej poczty, które w połowie marca mają być odstawione do Teheranu. Napis na tych kartach, ozdobionych perskim herbem państwowym, lwem na wschodzącem słońcu, brzmi w języku perskim: *Rukeiah Muchaberet* (Liścik dla nowin) Sprowadzeni do Teheranu oficerowie austryaccy rozpoczęli już instruowanie wojsk szacha, a kapelmistrz austryacki urządził szkołę muzyczną, w której 170 żołnierzy perskich pobiera naukę.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach na dworcu kolejowym w Fürth, w Bawaryi. Przy przesuwaniu wagonów luźna maszyna przejechała dwie młode panny, córki urzędnika ze Steyr, Prinzinga. Jedna z tych nieszczęśliwych utraciła życie na miejscu, druga zaś doznała bardzo ciężkiego uszkodzenia, według poźniejszych doniesień jednak życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Nieostrożność panien Prinzing była przyczyną nieszczęścia.

— **Pożar teatru.** W zeszłą sobotę, w godzinę po ukończeniu przedstawienia, wybuchł pożar w teatrze królewskim w Glasgowie i w krótkim czasie zniszczył gmach ten do szczętu. Teatr ten pomieścić mógł 4000 widzów, był więc jednym z największych w Europie. Same mury jego kosztowały niegdyś 360.000 zł., szkoda jednak jest nierównie większa, zgorzały bowiem kosztowne zasoby w dekoracyach i garderobie, które tylko w części pewnej były ubezpieczone. Zarządzająca garderobą pani zdołała ujść z życiem tylko tym sposobem, że kiedy już płomienie objęły schody, skoczyła z okna drugiego piętra na ulicę.

— **O armii Kafrów** i o domniemanej widowni nowej wojny, którą ma Anglia prowadzić w południowej Afryce, podaje *Köln. Ztg.* ze źródeł angielskich następujące szczegóły: Jak tylko młody obywatel państwa Zulu dojdzie 14 do 15 roku życia, zabierają go pod chorągwie i już aż do 60 roku życia służyć musi wojskowo. Żołnierzom nie wolno się żenić przed 40 rokiem życia, chyba że który odznaczy się w bitwie. Tem się tłómaczy, dla czego z jednej strony około 300.000 Zulusów wyemigrowało do sąsiednich posiadłości angielskich, z drugiej zaś strony, dlaczego biedni Zulusowie tak często staczają krwawe walki z białymi osadnikami, którym wolno się żenić bez żadnego ograniczenia. Król Zulusów rozporządza 33 pułkami, bardzo nierównemi pod względem liczby żołnierzy, a pomiędzy któremi 18 składają żonaci a 15 nieżonaci. Siła ta zbrojna jest podzielona na 14 korpusów, również rozmaitych pod względem liczby wojowników. I tak n. p. korpus Undi składa się z pięciu pułków i liczy 9.900 kombattantów, a natomiast korpus Udukuza z jednego pułku o sile 500 ludzi. Według broszury ogłoszonej niedawno przez lorda Chelmsford, każdy korpus armii Zulusów dzieli się na prawe i lewe skrzydło, a te znowu na kompanie po 100 do 200 ludzi. Każdy korpus ma dowódzcę, jego zastępcę, dwóch oficerów przybocznych, kapitana i jednego do trzech oficerów niższych stopni. Za cały uniform mają żołnierze fartuszki na biodrach, tarcze różnokolorowe, najczęściej z żółtej skóry małpiej i rozmaite odznaki w kształcie przepasek na czole. Tylko oficerowie niekiedy noszą tę lub ową część stroju męskiego, kapitanowie n. p. kamizelki, a niższego stopnia oficerowie płócienne majtki. Wyborne mają być tylko odznaki pojedynczych pułków i stopni na czole lub na tarczach żołnierzy: niemniej wybornem w swoim rodzaju jest uzbrojenie wojowników, na które, co prawda, składa się jeszcze wiele karabinów skałkowych, które jednak obejmuje także dużo dobrej broni odtylcowej. Szyk bojowy Kaffrów zakreśla koło, usiłujące otoczyć nieprzyjaciela. Skrzydła prowadzą atak w rozluzowanych szeregach. Hasła do natarcia dawane są trąbą. Kraina Zulów jest pagórkowatą, bez wysokich gór, jednak i bez owych naturalnych przeszkód i zapór, w jakie tak obfituje n. p. widownia wojny w Afganistanie. Strumienie i rzeki przecinające kraj we wszystkich kierunkach, stanowią jedyne przeszkody w posuwaniu się armii nieprzyjacielskiej. Anglicy będą usiłowali dotrzeć od Maritzburga, osady liczącej 12 000 mieszkańców, która z zimie bywa jednem morzem błota, a w lecie znów jedną pustynią piaszczystą, przez rzekę Tugelę do wnętrza krainy Zulu. Siły zbrojne Anglików w tych stronach składają się z ośmiu batalionów krajowej piechoty (6-[illegible]000 ludzi), trzech kompanij saperów, kolumny pontonowej, trzech bateryi dział oraz brygady artyleryi, utworzonej z dział marynarki. Nadto rozporządzać będą Anglicy pewną liczbą ochotników i dowodzonemi przez oficerów angielskich kontyngensami osadników. Ogółem liczbę ich żołnierzy oceniać można na 20.000, z których jednak kilka kompanij będzie musiało pozostać w Cap i Maritzburg. Brak jazdy zapewne da się dotkliwie uczuć wojskom królowej. Że Anglicy zamierzają anektować krainę Zulu, o tem nikt w Anglii nie wątpi.

## GŁOSY PUBLICZNE

**Bal prawników.**

Na dochód Towarzystwa biblioteki słuchaczów prawa odbędzie się we wtorek dnia 11 lutego w salach Domu Narodnego bal prawników.

Jako gospodynie balu zaproszone zostały następujące panie: Antonina Abrahamowiczowa, Wanda Bałkowa, Helena br. Brunicka, Jadwiga br. Brunicka, Malwina Budzynowska, Wilhelmina Buhlowa, Marya Czajkowska, Marya Gryziecka, Walerya br. Heydlowa, Joanna Kövessowa, Henryka Ładnowska, Matylda Nikorowiczowa, Reissowa, Wilhelmina hr. Rejowa, Helena Romaszkanowa, Rozyna Schenkowa, Antonina Semilska, Sladkowska, Ewa Stanowska, Marya Stromengerowa, Michalina Swistalska, Amelia Szeparowiczowa, Agnieszka br. Teuchert, Gertruda Torosiewiczowa, Antonina ks. Thurn Taxis, Klementyna hr. Tyszkiewiczowa, Jadwiga hr. Wodzicka, Wszelaczyńska.

Biletów wstępu na bal po 3 zł. i na galerye po 3, 2 i 1 zł., dostać można, za okazaniem zaproszenia w kancelaryi Komitetu w hotelu George'a — w niedzielę i poniedziałek 9 i 10 lutego od godziny 10 rano do 4 popołudniu, zaś w dzień balu od godziny 10 rano do 9 wieczór.

Z komitetu balu prawników.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Krucyata przeciw przekupniom.

**Londyn**, 2 lutego.

(*W*) W kraju nazywającym się, i słusznie poniekąd, rodzajem laboratoryum społecznego, gdzie wciąż odbywują się eksperymenta ekonomiczne, o których innym narodom nie śni się jeszcze, w tej ruchliwej i eksperymentującej Anglii, staje w tej chwili na porządku dziennym spór dziwny i takiej doniosłości, iż gazety poświęcają mu znaczną część swych łamów, a pisarze o kwestyach społecznych robią głównym tematem swych rozpraw. W rozmowach prywatnych i na licznych wiecach londyńskich rozbierają go nieustannie. Zgoła, jest to rzecz ciekawa i ważna, której początek i tok nie daje się streścić z łatwością w zapisku kronikarskim. Spróbujmy jednak podołać zadaniu, bo rzecz jest pouczającą.

Chodzi tu o los kupiectwa angielskiego. Kto zastanowił się choć raz nad składem ucywilizowanych społeczeństw, rozumie, jak ważną ich część tworzy średnie i drobne kupiectwo. Tacy ludzie składają przeważnie ludność miejską, będąc skutkiem swojej liczby, intelligencyi i niezawisłości od rządu potężnym i użytecznym czynnikiem politycznym. W Anglii, „kraju kramarzy“, znaczą oni więcej niż gdziekolwiek; jej ustrój towarzyski i konstytucyjny polega na przewadze i zachowawczych instynktach niezawisłego stanu średniego. Łatwo zrozumieć, że zniszczenie tego stanu lub osłabienie jego dałoby się jej czuć dotkliwie. Właśnie do takiej rewolucyi prowadzi najnowszy zwrot handlowy, który opiszemy. Niedarmo więc zajmują się nim gazety i myśliciele, a ród kramarzy drży, dąsa się, i zwołuje mitygi.

Gniew ten i trwoga pochodzą z następującej przyczyny: Klasa kupiecka nie należy wedle zdania angielskiej szkoły ekonomistów ani do producentów ani do konsumentów, lecz spełnia zadanie pośredników między tymi a tamtymi, za co spożywa część mienia narodowego, w formie zysków handlowych. Stuart Mill i t. p. pisarze zawsze utrzymywali, iż zbytnie rozmnożenie się tej klasy przynosi uszczerbek narodowi, albowiem w takim razie spożywa ona więcej, niż warta jest jej praca faktorska. W istocie, każde miasto zdaje się potwierdzać zdanie filozofów. Policzmy tylko sklepy i kramy w milowych ulicach, i tych kupców, co przesiadują dzień po dniu za kantorami, czekając z rękoma założonemi na wejście rzadkich klientów! Nie podpada wątpliwości, że towary zawarte w kramach długiej ulicy dałyby się zebrać w jednym składzie, a tuzin subjektów mógłby spełnić pracę stu teraźniejszych kramarzy, mierząc i ważąc, i służąc z pospiechem. Byłoby to pozornem oszczędzeniem pracy ludzkiej, lecz — każda rzecz ma swoje ale — w takim wypadku zniknęłyby miasta w dzisiejszem swem znaczeniu z powierzchni świata.

Część społeczeństwa angielskiego kusi się w tej chwili o ten eksperyment. Twierdzi ona, że nadmiar kramarzy nie przyczynia się do taniości towarów, lecz czyni je drogiemi, albowiem stan kupiecki jest chciwy, więc im mniej każda jednostka sprzedaje, tem większym zyskiem obarcza to, co zbywa. Przesadna konkurencya ma rodzić nieoględne branie kredytu, z czego powstają bankructwa, tudzież szalona łatwowierność kredytu, zkąd wynikają straty, za które kupiec odbija się nakładaniem cen podwójnych na towar sprzedawany za gotówkę. Też konkurencya stworzyła marnotrawny system łapania publiki anonsami, reklamami i *humbugami*, nauczyła podrabiania wiktuałów i fałszowania materyj zachęca kupców do demoralizowania służby kubanami, aby z jej pomocą oszukiwać panów, zgoła zmusza publiczność przepłacać zły towar, aby żywić zgraję darmojadów, pędzących życie w lenistwie i nieprodukcyjnem zajęciu.

Zmiarkowawszy to, publiczność angielska znalazła lekarstwo, które się da wszędzie naśladować, a kto wie, czy nie wypada je polecić tam, gdzie kupiectwo jest zbyt chciwe lub niepatryotyczne. I tak angielscy właściciele realności, rękodzielnicy, urzędnicy, oficerowie, nawet adwokaci, księża i t. d. kojarzą się w wielkiej liczbie w stowarzyszenia, których członkowie płacą kilka funtów wstępnego. Ztąd powstają znakomite kapitały, z których zakładają się olbrzymie magazyny, łączące w sobie korzenne, bławatne, galanteryjne, księgarskie, aptekarskie i t. d. oddziały. Te sklepy mnożą się na kształt grzybów po deszczu; bankrutować nie mogą, nie biorąc ani udzielając kredytu; akcyonaryusze i przyjaciele spólników zapewniają im szerokie koło odbiorców; w ich dyrekcyi znajdują się magnaci i dygnitarze, co ma wielki urok dla filistrów i nędzy ogół. Przy tylu korzyściach, opędzając się nieliczną, biegłą i skromnie płaconą służbą, sprzedając towar po cenach prawie fabrycznych, nietylko przysługują się publiczności i rujnują kramarzy, ale dają piękne dywidendy założycielom. Różnią się one od znanych kooperacyjnych sklepów tem właśnie, że przynoszą zysk, i że nietylko z własnymi akcyonaryuszami lecz z całym światem wchodzą w stosunki.

Nie zapominajmy jednak, że system ten niszczy jednym ciosem egzystencyę tysięcy wyborców, dzierżących przewagę polityczną w miastach, i że ci wyborcy, widząc niechybną i niedaleką ruinę, organizują się do poskromienia nowego zwrotu handlowego bronią polityczną. Ich organizacya miałaby na celu wybieranie tylko tych kandydatów parlamentarnych, którzy zobowiążą się do złamania systemu akcyjnego ustawami i podatkami, tudzież zakażą urzędnikom, tym głównym podporom obozu kooperacyjnego, bawić się w kupców. Autorowie ekonomiczni podzielili się na dwa obozy, z których jeden drżąc o los kupiectwa, pochwala organizacyę, drugi zaś ją potępia, albowiem odwoływanie się do władzy prawodawczej w konkurencyi czysto handlowej sprzeciwia się utartej w Anglii doktrynie: *laissez faire*.

Trudno przewidzieć rezultat sporu. Dotąd pokazuje praktyka, że mierne kupiectwo nie może konkurować z akcyjnemi spółkami lub wielkiemi kapitalistami, co naśladują system spółek. Publiczność ciśnie się do pałaców; gdyby rzeczy poszły dalej tym torem, wypadałoby zamknąć za ćwierć wieku wszystkie kramy londyńskie, a ruch handlowy całego kraju skoncentrowałby się w szczupłej liczbie magazynów. Dziś już istnieją sklepy akcyjne, których roczny obrót wynosi parę milionów funtów, a które kwitną na ruinie tysiąca małych przemysłowców. W ten sposób sprawdza się zdanie Fourriera, iż nieograniczona swoboda konkurencyi zmierza do wytępienia niezawisłych i drobnych przedsiębiorców, do oddania zasobów narodowych w ręce garstki kapitalistów i stowarzyszeń akcyjnych, a zrobienia reszty ludności sługami tych magnatów. Taki stan nazywa on *la féodalité industrielle*. Anglia ma go dawno w rękodzielnictwie. Jej magnaci fabryczni zredukowali bez trudu niezawisłych majstrów rzemieślniczych do rzędu wyrobników w fabrykach, a nowy system handlowy dąży do podobnego zniwelowania średniego kupiectwa do roli subjektów i buchalterów, lecz zadanie jest tym razem trudniejsze, bo spotyka opór klasy silnej politycznie i świadomej swej potęgi.

Jakkolwiek skończy się ta wojna, polecamy jej przebieg uwadze naszych ekonomistów, choćby dla jej nowości, dla poważnego traktowania jej ze strony myślicieli angielskich, a umiarkowanych i konstytucyjnych środków, jakiemi stan zagrożony się posługuje. Jeżeli ta walka przeniesie się do sali parlamentu, może zbudzić w niej niemniej zapalczywe rozprawy, jak pamiętny spór protekcyonistów i przyjaciół wolnej wymiany, w epoce Peela i Cobdena. Kwestya celna, dotąd rozdzierająca tyle narodów, dawno ucichła w Anglii, gdzie klęska protekcyonistów była zbyt stanowczą, bo lud stał się fanatycznym wyznawcą zasad wolnohandlowych i nie może zrozumieć, że rzecz korzystna dla Anglii nie da się zastosować wszędzie w całej swej rozciągłości. Zamiast tej stanowczo załatwionej zagadki zjawiają się na horyzoncie angielskiego życia społecznego inne chmury, z których starcie między masą kupiectwa a lewiatanami handlowymi przyrzeka burzę nie żartem. Publiczność nie żyjąca z handlu sama nie wie, której stronie sprzyjać. Interes każe jej pragnąć, aby codzienne artykuły sprzedawały się jak najtaniej, troskliwość o bardzo liczną klasę rodaków zabrania jej cieszyć się z ruiny kupiectwa.

---

— **Wiedeń**, 6 lutego. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono 1706 sztuk towaru żywego, czyli o 99 sztuk mniej; dowieziono 618 sztuk towaru bitego, czyli o 161 sztuk mniej niż przed tygodniem. W usposobieniu na targu i w cenach żadna nie zaszła zmiana. Płacono towar lekki 28—36 zł., średni 30—38 zł., ciężki 36—38 zł. za 100 kilo ż. w., towar bity 40—47 zł. Skopów było dziś 1909, czyli o 170 więcej, towaru bitego 305 sztuk, czyli o 47 sztuk mniej niż przed tygodniem. Mimo ożywionej chęci kupna ceny cofnęły się w skutek tak obfitego spędu dosyć znacznie; sprzedano wszystko. Płacono 40—48 zł. z runem, bez runa zaś 38—45 zł. za 100 kilo ż. w., towar bity 34—48 zł. Jagniąt było 788, czyli o 201 więcej niż przed tygodniem, płacono 6—13 zł. za parę.

# OSTATNIA POCZTA

Ustawa uchwalona przez sejm krajowy, przyznająca miastom Rzeszów, Stanisławów i Brzeżany prawo poboru myta kopytkowego, otrzymała dnia 7 b. m. Najwyższą sankcyę.

---

Nowy gabinet francuski składa się z 5 członków gabinetu Dufaura i 5 nowych ministrów. Nowo wstąpili do gabinetu: p. Jules Ferry, który po p. Bardoux objął tekę oświecenia i sztuk pięknych, p. Leroyer, który został następcą p. Dufaure jako minister sprawiedliwości, p. Lepère minister rolnictwa i handlu w miejsce p. Teisserenc de Bort, admirał Jauréguiberry minister marynarki w miejsce admirała Pothuau i p. Cochéry, dla którego utworzono nowe ministerstwo poczt i telegrafów. Sprawy wyznań odłączono od ministerstwa oświecenia i połączono z ministerstwem spraw wewnętrznych a to podobno dla tego, aby ich nie oddać p. Jules Ferry który uchodzi za *libre-penseura*. Czterech członków nowego gabinetu mianowicie Waddington (senator), Marcère (deputowany), Leon Say (senator) i Cochéry należy do lewego centrum, czterech a mianowicie Jules Ferry (deputowany), Leroyer (senator), de Freycinet (senator) i adm. Jauréguiberry (senator) należy do lewicy republikańskiej, jeden a mianowicie Lepère do unii republikańskiej a jeden, gen. Gresley, nie jest wcale członkiem parlamentu— ale z przekonania należy do lewego centrum. Stronnictwo to ma więc w gabinecie 5 reprezentantów, tyleż liczą oba odcienia lewicy właściwej, skrajna lewica jest dotychczas zupełnie wykluczoną z gabinetu. O nowych ministrach mało mamy do powiedzenia. Lepère, dotychczas podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, jest dość radykalnym, ale jako szef ministerstwa rolnictwa nie będzie miał sposobności wprowadzania w życie swych zasad politycznych. Leroyer, nowy minister sprawiedliwości, był dawniej generalnym prokuratorem i uchodzi za zdolnego jurystę. Jules Ferry z zawodu adwokat, odgrywał już za cesarstwa rolę polityczną, był on jednym z deputowanych opozycyjnych, których Paryż wybrał 1869. Za Thiersa był Ferry posłem w Atenach, później był po kilkakroć przewodniczącym lewicy republikańskiej. Cochéry był już w r. 1848. szefem gabinetu w ministerstwie sprawiedliwości. W r. 1869 wybrany do ciała prawodawczego głosował przeciw wojnie. W r. 1871 towarzyszył Thiersowi do głównej kwatery niemieckiej w Wersalu w celu układów o zawieszenie broni.

---

Pismo Waddingtona, w którem zawiadamia ambasadorów i posłów zagranicznych o wyborze nowego prezydenta, opiewa: „Mam zaszczyt donieść Panu, że po zrzeczeniu się władzy przez marszałka Mac-Mahona, księcia Magenty, senat i Izba zebrały się w zgromadzenie narodowe i proklamowały pana Juliusza Grévy'ego prezydentem republiki. Miałem szczęście otrzymać od nowego naczelnika państwowego polecenie, wyrażenia Panu w imieniu rządu francuskiego stałego jego zamiaru i najszczerszych życzeń, ażeby dobre stosunki z mocarstwami zagranicznemi były i nadal utrzymane, stosunki, które dozwalają Francyi przyczynić się do wzmocnienia pokoju. Dzisiaj otrzymał poseł Francyi polecenie, ażeby rządowi pańskiego dostojnego władcy zakomunikował wybór nowego prezydenta republiki francuskiej“.

---

Prasa londyńska przywiązuje do konfliktu Rossyi z Rumunią daleko większe znaczenie, aniżeli reszta prasy europejskiej. I tak *Pall Mall Gazette* pisze: „Zajście to rzuca ciekawe i niepokojące światło na dyspozycye rządu rossyjskiego, gdyż tym razem nie może być mowa o zrzuceniu odpowiedzialności za tę sprawę na generałów. Za parę miesięcy będzie musiała Rossya spełnić kilka najważniejszych zobowiązań przyjętych w traktacie berlińskim, ale już teraz musimy zaznaczyć, że przy pierwszej sposobności, jaka się jej nadarza do zjednania poszanowania uchwałom międzynarodowym, lekceważy sobie pogardliwie wolę Europy. Mniejsza o to, czy Rossya opuści coś z butnych zamiarów obalenia woli wszystkich mocarstw europejskich w kwestyi rumuńskiej, w każdym razie fakt, że wogóle powzięła takie zamiary, jest złą wróżbą na przyszły maj. To jedno nie ulega wątpliwości, że jakkolwiek Rossya wobec rosnących niepokojów potrzebuje polityki pokojowej, nie można jednak na nią liczyć z absolutną pewnością“.

---

Stambulski korespondent *Standarda* telegrafuje: „W Rumelii oświadczają rossyjscy oficerowie sztabowi otwarcie, że Turkom nigdy nie będzie wolno powrócić do tej prowincyi i że z pod ręki Turków żaden gubernator nie będzie przyjęty. Rustemowi baszy grożą śmiercią, gdyby się pokazał w tej prowincyi. W Filipopolu spaliły się dwa szpitale rossyjskie, przyczem kilku ludzi utraciło życie. W całej prowincyi organizują Bułgarzy kluby gimnastyczne, które wrzeczy musz wiają syi eu że Drum misyi“. Jakkolw Stand w świat sensacyjne wiado tym razem powyższe doniesie podstawy, chociaż możemy być na przygotowani, że gabinet petersburgski, jak to już nieraz bywało, energicznie zaprzeczy ich prawdziwości.

---

Od sześciu już miesięcy doradzają sułtanowi ambasadorowie Francyi i Anglii, aby zarząd finansów w swem państwie poruczył Europejczykom. Sułtan długo opierał się temu, ale obecnie są pewne symptomy, pozwalające wnosić, że Turcy skłaniają się wreszcie do przyjęcia kurateli europejskiej. Grupa kapitalistów francuskich, na której czele stoi p. Tocqueville, ofiarowała jak wiadomo, znaczną pożyczkę Porcie. P. Tocqueville poparty przez p. Fournier proponuje kombinacyę, która umożebniałby tę pożyczkę. Kombinacya ta obejmuje ustalenie długu bieżącego, zamianę wszystkich długów tureckich wraz ze znaczną redukcyą procentów, wreszcie pożyczkę na podstawie bezpiecznych rękojmi. Do tych ostatnich liczą dochody celne, które obecnie wynoszą 48 milionów franków, a przy dbałej i sumiennej administracyi mogą być znacznie większe. Cła mają być wydzierżawione na lat 33, a administracya ich powierzona Francuzom. P. Tocqueville wyjechał w tej sprawie do Paryża z listem Fourniera do Waddingtona, polecającym ten zamiar poparciu rządu francuskiego. Wyjazd ten wystarczył, aby kurs konsolów podniósł się z 12.27 na 13.10. W ogóle wpływ francuski jest teraz w Konstantynopolu bardzo znacznym, a nawet przeważającym. Sułtan miał powiedzieć, że wierzy daleko więcej Francuzom niż Anglikom, którzy czekają tylko chwili sposobnej do rozdzielenia łupów, i że za jednego Francuza dałby pięciu Anglików. Wyraża się w ten sposób wobec ludzi, o których wie, że doniosą o tem panu Layardowi.

---

Stanowisko Karatheodorego baszy jako ministra spraw zagranicznych jest według *Politische Correspondenz* mocno zachwiane. Sułtan jest mu od dawna niechętny z powodu, że Karatheodory nie umie być pochlebcą. Brak zaufania sułtana powstrzymuje ministra od wszelkiego śmielszego działania i czyni jego politykę chwiejną. Karatheodory we wszystkich kwestyach zagranicznych obawia się uczynić krok jakiś na własną rękę i zawsze zasięga wprzód rady w. wezyra, który przez to stał się faktycznie ministrem spraw zagranicznych. Dymisya Karatheodorego zdaje się być bliską a w takim razie zająłby miejsce jego Grek Aristarchi bej, którego popiera lekarz przyboczny i faworyt sułtana Maurogeni.

---

Król Alfons hiszpański przybył 5 b. m. do Elvas i przyjmowany był w dworcu kolei przez króla Ludwika portugalskiego. Obaj monarchowie uściskali się i rozmawiali z sobą 40 minut. Zapewniają, że zjazd nie ma celu politycznego ani też nie odnosi się do zawarcia związków familijnych.

---

Z afgańskiego teatru wojny donoszą, że gen. Biddulph z kolumną kandaharską dotrzeć miał 29 z. m. do Giryszku, fortu na drodze do Heratu. Naczelnik tamtejszego pokolenia oświadczyć miał gotowość poddania się. W Heracie ma się znajdować 17 pułków piechoty afgańskiej, 30 dział i pewna liczba jazdy. Generał Roberts miał z kolumną kurumską wyruszyć 4go b. m. ku wąwozowi Szuturgarden, aby w dolinie Lajarskiej połączyć się z generałem Stewartem i wspólnie operować przeciw Kabulowi, gdzie Jakub chan zebrał resztki sił i opór stawić zamierza.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 7 lutego. Sobotnia *Wiener Ztg.* ogłasza odręczne pismo cesarskie do Arcyksięcia Ludwika Wiktora z wyrazem zupełnego uznania i najserdeczniejszego podziękowania za działalność Jego podczas wystawy paryzkiej, oraz pismo odręczne do ministra handlu Chlumeckiego z wyrazem zupełnego uznania z tego samego powodu. Nadto podaje *Wiener Ztg.* długą listę osób odszczególnionych za wystawę paryską,

**Wiedeń,** 7 lutego. *Pol. Cor.* donosi z Petersburga: Panuje tu zaniepokojenie z powodu, że niewiadomo, czy przed użyciem środków zaradczych epidemia nie została zawleczona. W Moskwie i okolicy nie zaszły podejrzane wypadki choroby. Austryacko-niemiecka komisya udaje się bezpośrednio z Warszawy do Moskwy, gdzie oczekują ją tureccy, hiszpańscy, szwedzcy i rumuńscy lekarze.

**Budapeszt**, 7 lutego. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o nowej rencie w imiennem głosowaniu większością czternastu głosów.

**Berlin**. 7 lutego. Wysłani dla zbadania dżumy lekarze Hirsch, Sommerbrod i Kuessner wyjeżdżają jutro na Warszawę i Moskwę wprost do Carycyna. Do pomocy przydzielono im jednego urzędnika konsularnego. Lekarze wrócą zapewne dopiero w połowie lub przy końcu marca.

**Petersburg**, 7 lutego. Urzędownie donoszą z Astrachanu 6 b. m.: W Wetlance i okolicy nie ma ani jednego chorego. W Selitrenie pozostali 3 b. m. trzej chorzy. Dnia 4 b. m. jeden chory umarł, jeden wyzdrowiał a jeden pozostał. W Czernojarsku stan chorych niezmieniony. Mróz pięciostopniowy a w Jenotajewsku dwustopniowy.

**Bukareszt,** 7 lutego. *Monitorul* ogłasza dekret książęcy o środkach zaradczych wobec podróżnych i transportów z Rossyi i Bułgaryi oraz rozporządzenie o postępowaniu z paszportami.

**Londyn,** 7 lutego. *Pall Mall Gazette* donosi z Kopenhagi: Niemiecki poseł na dworze duńskim br. Heydebrand otrzymał polecenie, aby bezzwłocznie wręczył pismo, odwołujące go z Kopenhagi.

**Madryt,** 7 lutego. Zarządzona została kwarantana w hiszpańskich portach dla okrętów przybywających z Czarnego morza. Zapewne nastąpi takie same rozporządzenie co do okrętów przybywających z Egejskiego morza.

**Wiedeń,** 8 lutego (*Tel. pr.*) Za zasługi oddane podczas wystawy powszechnej w Paryżu Najjaśniejszy Pan wyraził hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu najwyższe Swoje uznanie. Otrzymali tytuł radców cesarskich: pp. Bodyński, sekretarz Izby handlowej lwowskiej i dr. Weigel; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa właściciel młyna parowego we Lwowie Thom.

**Wiedeń,** 8 lutego. (*Tel. pr.*) O składzie nowego gabinetu nie ma pozytywnych wiadomości. Hr. Taaffe konferował także z hr. Trautmannsdorff.

*Fremdenblatt* zaprzecza pogłosce, jakoby hr. Beust nie brał udziału w powinszowaniach, składanych nowemu prezydentowi republiki francuskiej. Zaraz po notyfikacyi wyboru dnia 4 b. m. hr. Beust powinszował Grevy'emu.

*Wiener Abendpost* chwali program Grevy'go i mniema, że zdoła zadowolić wszystkich.

Wiadomość o odwołaniu niemieckiego posła z Kopenhagi nie znajduje tu wiary.

Mówią tu wiele o blizkiem przesileniu gabinetowem w Węgrzech, z powodu ostatnich rozpraw sejmowych nad kwestyą pożyczki.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 7 lutego 1879, godz. 2 min. 15. Losy kredytowe 161·25 Węg. akcye kredyt. 214·25. Akcye anglo-austr. 93.50. Akcye banku Union 62·25, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei północnej 205·25, Akcye kolei południowej 63·25, Akcye kolei Alföld 115·75, Akcye kolei Elżbiety 159·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·50, Akcye kolei Rudolfa 116·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·50, Galic. oblig. indemn. 85·50, Losy z r. 1864 144.75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—, Akcye banku obrotowego 105·—, Losy tureckie 22·25, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 242·50, Akcye banku związkowego 101·—, Rubel papierowy 1.11½, Wiedeńskie losy 90·—. Węgierskie losy 79·75, Mark. niemiecki 57·62, Węgierska renta 82·30. Usposobienie silne.

**Wiedeń,** dnia 7go lutego, godzina 5 minut. 52. Akcye kredytowe 215.—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—,— Kolej Karola Ludwika 216·50, południowa 63·25, Renta pap. 61·60, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32½. Usposobienie ciche.

**Wiedeń,** dnia 8 lutego, godz. 10 minut 38. Akcye kredytowe 214·50, Anglo-austr. 93·25, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 216·75, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·32½, Rubel papierowy 1.11½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie stagnacya.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 lutego 1879.

**Hotel George'a**

Pp. T. hr. Wiśniewski z Krystynopola. Dr. B. Weinreb ze Starejsoli. W. Postrucki z Wojniłowa. J. Skrzynecka z Krasnego. M. Chauvin z Paryża.

**Hotel Warszawski.**

Pp. S. Wysoczański z Bertyszowa. F. Singer z Bóbrki. J. Tomaszewski z Rumuni. Dittrich z Bóbrki.

**Hotel Angielski.**

Pp. M. Dołkowski z Czyżowiec.

**Hotel Kuhna.**

Pp. K. Wysocki z Hrehorowa. J. Carewicz z Przemyśla. G. Dawidowicz ze Sambora.

**Hotel Appermann.**

P. J. Siegel z Wiednia.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. Słonecki. J. Załuski. J. Tyszkowski. S hr. Badeni. M. Michalska. W. hr. Dzieduszycki. W. Krzyżanowski. A. Waligórski. F. Maresch. E. Urbański. J. Krynicki. S. Łabecki. E Canewicz. Ł. Łysiak. J. Piasecki. J. Kutkowski. K. Chudzik.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8 lutego 1879 o godz 7 rano.

Barometr 734.41 mm. Psychrometr suchy — 3.9°C. Psychrometr wilgotny — 3.9°C. Prężność pary 3.4m. Wilgoć 10 % Zachmurzenie 10 Wiatr SE2 Ozon 9. Temperatura powietrza — 3.1°R.

Barometr opada.

### Pociągi kolejowe.

#### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 południu (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

#### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mieszany).

## Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 lutego 1879.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 215 | — | 217 | 50 |
| Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k. | 119 | 75 | 122 | 25 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 249 | — | 252 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 216 | — | 220 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w a. | 86 | — | 86 | 70 |
| „ „ „ 4 pr. „ | 80 | 50 | 81 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 86 | — | 86 | 70 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 90 | 30 | 91 | 60 |
| Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a. | 91 | — | 92 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 90 | 25 | 91 | 30 |
| Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat | — | — | — | — |
| „ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 85 | 35 | 86 | 20 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a, | 90 | — | 91 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a. | 90 | — | — | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 | 50 | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 23 | 50 | 25 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 42 | 5 | 52 |
| Dukat cesarski | 5 | 47 | 5 | 57 |
| Napoleondor | 9 | 30 | 9 | 36 |
| Półimperyał | 9 | 54 | 9 | 64 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 64 | 1 | 74 |
| „ „ papierowy | 1 | 10½ | 1 | 12¼ |
| 100 marek niemieckich | 57 | 35 | 58 | — |
| Srebro | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | 99 | 25 | 100 | 25 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 5 lutego 1879.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 61.50 | 61.65 |
| luty-sierpień | 61.55 | 61.70 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 62.85 | 63.— |
| kwiecień-październik | 62.85 | 63.— |
| Losy z roku 1839 całe | 306.— | 309.— |
| „ „ 1839 piąta część | 306 — | 309.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. | 108.50 | 109.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5 pr. | 113.25 | 113.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr | 125 — | 125.50 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 zł. | 144.25 | 144.75 |
| „ „ 1864 „ po 50 „ | 144.— | 144.50 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 22 — | 25.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc. | 141.50 | 142.50 |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 98.75 | 99.25 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 74.40 | 74.55 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. za | —.— | —.— |
| Czech | 102.— | 103.— |
| Bukowiny | 79.75 | 80.50 |
| Galicyi | 85.60 | 86.— |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105.— |
| Siedmiogrodu | 75 25 | 76.25 |
| Węgier | 80.50 | 81.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120 | 93.25 | 93.50 |
| Inst kred. dla handlu po 160 zł. | 213.— | 213 25 |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł | 765 — | 775 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk. | 491.— | 493.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk. | 158. | 158.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. | 2052.— | 2056.— |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k. | 216.50 | 216.75 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr. | 119.75 | 120.25 |
| Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k. | 241.— | 241.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 63.— | 63.50 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 79.50 | 80.— |
| **5. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 110.— | 110.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | 91.25 | 92.50 |
| „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 96.— | —.— |
| „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 79.50 | —.— |
| „ „ „ po 5 proct. | 86.— | 86.50 |
| „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 86 — | 86.50 |
| Gal. banku hipot. po 6 proct. | 91.25 | 91.75 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct. | 90.— | —.— |
| Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ w 30 l. wyl. po 6 pr. | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5 proct. | —.— | —.— |
| Węg. Tow. ziem. po 5½ proct | 95 25 | 95.75 |
| „ „ po 5 proct. | 87 25 | —.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a. | 67.50 | 67.75 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze | 63.50 | 64.— |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 102.— | 102.50 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 97.50 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. | 99.90 | 100.20 |
| „ „ „ II emisyi | 99.60 | 99.90 |
| „ „ „ III „ | 96.50 | 97.— |
| „ „ „ IV. „ | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 76.25 | 76.50 |
| z r. 1867 | 78.25 | 78.75 |
| z r. 1868 | 70.75 | 71.25 |
| z r. 1872 | 66.— | 67.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr. | 62.50 | 63.50 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a. | 161.25 | 161.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 31 — | 31.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a. | 95.50 | 96.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 15.50 | 16.— |
| Losy miasta Krakowa | 15. | 15.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 30.25 | 30.75 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 29.25 | 30.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 15.60 | 16 — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 41.— | 41.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 32.75 | 33 25 |
| Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa. | 24.— | 24.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 117.75 | 118.25 |
| „ „ 50 zł. m. k. | 61.— | 63.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 24.— | 24.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 27 25 | 27.75 |
| **Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 116 65 | 116.90 |
| Paryż za 100 fr. | 46.30 | 46.35 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.56.— | 5.57.— |
| „ pełnej wagi | 5.55.50 | 5.56.50 |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.32.50 | 9.33.— |
| Rossyjski imperyał | 9.59.— | 9.60.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | 100.—.— | 100.—.— |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 lutego 1879.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 61 | 60 |
| „ „ w srebrze | 62 | 85 |
| Renta w złocie | 74 | 40 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 113 | 40 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 786 | — |
| „ „ kredytowego | 215 | — |
| Londyn | 116 | 75 |
| Srebro | 100 | — |
| Napoleondor | 9 | 32½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 57 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 60 |

# Dziennik Urzędowy.

(869) **Ogłoszenie.**

L. 527. Ck. Sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie Suchawola II część na dniu 24 lutego 1879 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczow dnia 4 lutego 1879.

(872) **Ogłoszenie.**

L. 55. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Limanowie urzędująca ogłasza, że badania miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Mordarka z miejscowością Sarysz dnia 10 a względnie 20 lutego 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich uzna za stósowne.

Limanowa 28 stycznia 1879.

(880 1—3) **Edykt.**

L. 6720 W dniach 17 marca 21 kwietnia i 26 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Oleksy Hubeły własnej pod lk. 40 w Pohorylcu, powiatu sądowego Rożniatowskiego, położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 11 zł. i 11 złr. 71 ct. w. a. z pn. na rzecz Hersza Dawida i Seliga Laufera.

Cena wywołania 96 złr.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 8 stycznia 1879.

(875) **Edykt.**

L. 4231. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zawiadowcą masy konkursowej Kornelii Sokołowskiej, zamianował na propozycyę wierzycieli tej masy Dr. Filipa Fruchtmanna adwokata w Stryju.

Sambor dnia 1 maja 1878.

(870 1—3) **Edykt.**

L. 8160. Iwan Kohut vel Szłapak z Bobrownik uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 9 listopada 1878 l. 13437 za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony został Nykoła Kohut gospodarz z Bobrownik.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska 12 grudnia 1878.

(876 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7198. W c. k. Sądzie powiatowym w Janowie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod k. 122 i 115 w Janowie położonej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego przeciw Piotrowi, Maryi i Parańce Artymowicz i Janowi Demkiewiczowi pto 191 złr. 84 ct. z pn. na terminie 6 marca 1879.

Cena wywołania 350 złr. wadium 35 złot. reń. Sprzedaż nastąpi i niżej ceny.

C. k. sąd powiatowy

Janów dnia 11 grudnia 1878.

(864 2—3) **Obwieszczenie.** L. 1088.

Przy rewizyi zaległych za 1sze półrocze 1878 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówkę:

| Liczba | Imię nadawcy | Imię adresata | miejsce przeznaczenia | znalezione pieniądze w w. a. zł. | ct. | miejsce podania | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Przydłowski | Zugsführer Kapłan | Lwów | 2 | — | Lwów | |
| 2 | Bogusz | Bogusz | Lwów | 1 | — | — | |
| 3 | — | Dr. S. H. | Nowy Strelitz | 1 | — | Stryj | koperta na pół podarta |
| 4 | — | . . . sała | Gorek w Prusiech | 3 | — | Sokal | dtto. |
| 5 | Józefa Baja | Oberhofmeister des Hrr. E. H. Franz Carl | Wiedeń | — | — | Tarnów | różne dokumenta |
| 6 | Klotilde Socher de Lindenbaum | dtto. | dtto. | — | — | dtto. | dtto. |
| 7 | Adalbert Frankowski | Arcyksiąże Albrecht | dtto. | — | — | Przemyśl | abschyd |

co się do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że strony dotyczące te tu wyszczególniono dokumenta, tudzież znalezioną gotówkę, w przeciągu 3ch miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, po należytem wykazaniu prawa własności odebrać mogą.

Lwów dnia 29 stycznia 1879.

(841 2—3) **Edykt.**

L. 4884. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadomia Iwana Korzeniowskiego, iż dyrekcya c. k. uprzwilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego wniosła między innemi także i przeciw niemu prośbę o intabulacyę kwoty 150 zł. w. a. z pn. jako dawny ciężar na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 14 księgi gruntowej dla gminy Strwiążyk, spadkobierców ś. p. Tańkie Korzeniowskiej własnej.

Ponieważ miejsce pobytu Iwana Korzeniowskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratora w osobie Iwana Cułysty i wzywa się Iwana Korzeniowskiego, by do obrony swych praw z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Ck. sąd powiatowy.

Ustrzki dnia 30 grudnia 1878.

(838 2—3) **Edykt licytacyjny.**

L. 10140. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem przymusowej sprzedaży dóbr Szczurowice z przyległościami w tabuli krajowej Dom 197 pag. 42 hr. 21 i 22 zapisanych, pana Kazimierza Stefana 2 im. Młodeckiego własnych, na żądanie c. k. uprz. ogólnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, na zaspokojenie sumy 882.745 złr. 99 ct. w. a. z pn. termin na 16 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszem zabudowaniu urzędowem wyznaczonym został, na którem dobra te także niże ceny wywołania 1,948.000 złr. w. a sprzedane będą.

Wadyum wynosi 97.400 złr. w. a. extrakt tabularny i dalsze warunki przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 31 grudnia 1878.

(852 2—3) **Edykt.**

L. 7557. Ck. Sąd powiatowy w Brzozowie wzywa niewiadomych spadkobierców śp. Wawrzyńca Prajsnara dnia 19 października 1876 w szpitalu wojskowym w Łańcucie zmarłym, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym sądzie swe prawa do spadku zgłosili i wykazawszy swe prawa dziedzictwa oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, inaczej spadek tylko zgłaszającym się spadkobiercom pertraktowany i tymże przyznany lub w razie nie zgłoszenia się żadnej osoby funduszowi przepadłowości przyznany zostanie.

Dla nieobjętej masy spadkowej ustanowiono kuratorem p. notaryusza Witkiewicza.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów dnia 23 grudnia 1878.

(877 1—3) **Edykt.**

L. 6152. Janowski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 13 lutego 6 marca i 3 kwietnia 1879 publiczną sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod 353 w Janowie Pawła Klee własnej celem ściągnięcia wierzytelności Scheindli John 14 zł. 50 ct. z pn.

Dopiero na trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 75 zł. wadyum 7 zł. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy

Janów dnia 20 listopada 1878.

(887 1—3) **Edykt.**

L. 7437. C.k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie w drodze egzekucyi realność pod lk. 28/45 w Tyśmienicy Dmytra i Domny Medwidów jak Dom VIII. p. 117 n. 1 haer. własną na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 45 złr. 36 ct. 45 złr. 36 ct. 724 złr. 3 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1840 złr.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Do wykonania tej licytacyi za cenę wywołania lub wyżej wyznacza się trzy termina mianowicie na dzień 19 lutego, 19 marca i 22 kwietnia 1879 zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano. Wrazie zaś gdyby w tych terminach wspomiana realność sprzedaną być nie mogła natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 14 maja 1879 o godz. 9 rano z tem że niestawający się na tym terminie wierzycielejako do większości głosów stawiających przystępujący uważani będą.

Nabywca winien będzie do 30 po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej wykazać tut. sądowi że wszelkie należytości rządowe kupionej realności zachodzące zaspokojone lub zabezpieczone zostały tudzież że resztującą cenę kupna w depozycie sądowym złożył poczem ta realność w fizyczne posiadanie oddaną mu zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny tejże realności wolno jest interesowanym w ts. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 27 grudnia 1878.

(871 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 344. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście do powszechnej wiadomości podaje, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 5 stycznia 1878 i 68983 ex 1877 wyznacza się na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego banku hipotecznego, celem wydobycia kwot 28 zł. 35 ct. a. w. z odsetkami po 6 proc. od 20 lipca 1875 i kwoty 14 ct. w. a., 28 zł. 35 ct. z procentem po 6 proc od 20 stycznia 1876 i kwoty 14 ct w. a., 28 zł. 35 ct. z procentem po 6 proc. od 30 lipca 1876 i 14 ct. w. a., tudzież kwoty 317 zł. 39 ct. z procentem po 7 proc. od 20 stycznia 1877 bieżącym, tudzież kosztów sądowych w ilości 41 zł. 42 ct. i 25 zł. 50 ct. w a. do egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 227 w Starem-mieście, Motia i Ruchli Penerów, Naftalego i Feigi Erlbaumów własnej, powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, pierwszy termin na 21 lutego 1879, drugi termin na 6 marca 1879 a trzeci termin na 27 marca 1879, za każdym razem o godzinie 11 pp. a gdyby realność powyższa w tych trzech terminach sprzedaną być nie mogła, termin do ułożenia ułatwiających warunków na 18 kwietnia 1879 o godzinie 11 pp. a to pod następującemi warunkami:

1. Licytacya tej realności odbędzie ryczałtowo w trzech terminach, na pierwszych dwóch zostanie takowa tylko nad, lub za cenę wywołania zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną, jednakowoż za taką tylko cenę, która na zupełne zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich ubezpieczonych wierzytelności wystarczy.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4763 zł. w. a.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Stare-miasto 25 stycznia 1878.

(878 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9100. C. k. sąd powiatowy w Mielcu publicznie ogłasza, iż Mojżesz Dawid Strohbing przeciw Henryce Bielińskiej o 48 złr. pozew w sądzie tutejszym wytoczył, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 lutego 1879 o godzinie 9 z rana został wyznaczony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata tutejszego Dra Brandta, do którego przed powyższym terminem lub w sądzie tutejszym się zgłosić, albo też innego zastępcę ustanowić sobie lub osobiście z świadkami i dokumentami potrzebnymi na powyższym terminie stanąć ma, ile że skutki tego zaniedbania sama sobie będzie winna.

Mielec dnia 31 grudnia 1878.

(868 1—3) **Edykt.**

L. 2826. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce stru. oznajmia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Podhorza i Izaka Neubuera w kwocie 240 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiat. na dniu 26 marca 1879 i na dniu 22 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Romana Jurczyszyna i masy spadkowej Hanuśki Jurczyszyn w Hurpiece pod l. k. 20 położonej która to realność przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy ostatnim i poniżej sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mający obowiązani są 10 prc. wadyum ceny szacunkowej 510 złr. a. w. a więc 51 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Protokół opisania oszacowania tejżo realności i warunki licytacyjne są w tut. Sąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka str. 20 listopada 1878.

(873 1—3) **Edykt.**

L. 16083. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych w gminach katastralnych następujących:

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie: Bratucice, Stary Gawłów pod nazwami tabularnemi Gawłów i Nowy Gawłów, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Pasieka przyległość do Wietrzychowic, Wola Przemykowska, Strzelce małe, Zaborów; Pojawie przyległość do Zaborowa, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Podolsze, Kossowa, Smolice, Radocza pod nazwami tabularnemi Hebdowizna i Trzeszczakowszczyzna, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Wilczkowice przyległość do dóbr Brzeszcza, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu:

Łękawica ad Rychwald i część Łękawica do Oczkowa i Okrajnika należąca, Kocierz ad Rychwald pod nazwami tabularnemi Rychwald z częcią lasu Kocierz i Okrajnik z częścią lasu Kocierz, Tarnawa górna pod nazwą tabularną Tarnawa przyległość do dóbr Sucha;

Las przyległość do Slemienia, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Brzeźnica pod nazwami tabularnemi Brzeźnica i Brzeźnica radwańska, Borek szlachecki, Brzezinka przyległość do Kepytówki, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Osieczany, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Korabniki pod nazwami tabularnemi Korabniki górne i Korabniki dolne;

Łagiewniki, Włosiań i Szczurkowa w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Międzybrodzie ad Kobiernice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Wołowice pod nazwami hipotecznemi Sułkowa i Wołowice, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach.

II. w okręgu sądu obwodow. w Tarnowie: Łukowa, Kobierzyn pod nazwami tabularnemi Kobierzyn, Piaski, Breń, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Maliane, Rzędzianowice pod nazwami tabularnemi Rzędzianowice z folwarkami: Rzędzianowski, Olszyny i Szydłowiec, dalej Stojowice. Toporów pod nazwą tabularną: Toporów przyległość do Chorzelowa; Wola Chorzelowska pod nazwą tabularną Wola Chorzelowska lub Chrzęstowska przyległość do Chorzelowa, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Skrzyszów pod nazwą tabularną Skrzyszów z przyległościami Budzyn i Czekaj, w w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Siedlanka pod nazwą tabularną Siedlanka przyległość do dóbr Kolbuszów górny, Trześń pod nazwą tabularną Trześnia przyległość do Kolbuszowej, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Zawada pod nazwami tabularnemi Zawada i Bobrek przyległość do dóbr Dębica, Brzezówka pod nazwami tabularnemi Brzezówka przyległość do Lubziny, i Szustowa przyległość do Dębicy, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Gąsówka, pod nazwą tabularną Gąsówka przyległość do dóbr Umieszcz; Łaski pod nazwą tabularną Laszki, przyległość do dóbr Sobniów w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Gorzyce pod nazwami tabularnemi: Gorzyce I, Gorzyce II, Adamierz I, Adamierz II, Adamierz III, Dąbrówka I, Dąbrówka II, Pilcza I i Pilcza II, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Bączałka, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie: Krasna z miejscowością Wulka, pod nazwami tabularnemi: Krasne, Matysówka, Wulka, Jasiówka, Tomaszówka, Adamanówka, Nizina, Majcherówka, Podwisłocze, Krzywe, Michałówka, Zawrocie, Wykroty, Kraki, Kogutówka, Pręt, Ciasne, Beresiówka, Kłosy, Progi, Klocówka, Tomakówka, Granica, Dolne, Kępa, Wyhylówka, Kres, Brzegi, Dolina, Zarośle, Moczar, Jamki, Poźniakówka, Ruda, Motycz i Nadbrzezie; Kraczkowa, pod nazwami tabularnemi: Kraczkowa, Kraczkowa Albigowska i Cierpisz, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Sojkowa, pod nazwą tabularną Sojkowa przyległość do dobr Nisko; Zalesie w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Gwoźnica dolna, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Studzieniec, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Ujezna, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

IV. w okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu.

Miłkowa, Jelna, Librantowa, pod nazwami Librantowa i Boguszowa przyległość do Librantowej, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym-Sączu;

Polna pod nazwami tabularnemi: Polna, Wyskitna i Polna górna przyległość do dóbr Polna, Bugaj i Bordechów, przyległość do dóbr Stróże niżne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dzien. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy hipoteczne tychże posiadłości, poczynając od dnia 15 lutego 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno przeglądać wykazy ad I w sądzie krajowym w Krakowie; wykazy ad II. w sądzie obwodowym w Tarnowie; wykazy ad III. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, a wykazy ad IV w sądzie obwodowym w Nowym-Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisana być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się względem wykazów ad I do sądu krajowego w Krakowie; względem wykazów ad II do sądu obwodowego w Tarnowie; względem wykazów ad III do sądu obwodowego w Rzeszowie; a względem wykazów ad IV do sądu obwodowego w Nowym-Sączu; najdalej do dnia 15 kwietnia 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejszych księgach tabuli krajowej a względnie hipoteki krakowskiej, w miejsce których nowe wykazy hipoteczne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania, lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 31 gudnia 1878.

(759 3—3) **Edykt.**

L. 6779. Ck. sąd powiatowy w Wiśniczu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Strugałę z Lipnicy górnej, iż uchwałę z dnia 27 lipca 1878 l. 2064 rozdzielającą cenę kupna realności włościańskiej pod lk. 162/75 w Lipnicy górnej położonej, doręcza jednocześnie Walentemu Wieciechowi wójtowi w Lipnicy górnej, jako kuratorowi dla niego ustanowionemu.

Wiśnicz dnia 30 grudnia 1878.

(763 3—3)) **Edykt.**

L. 7916. C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że Mikołaj Barabasz z pozostawieniem majątku zmarł 16 grudnia 1849 w Płauczy wielkiej; gdy zaś pobyt jego współspadkobierców Fedka Barabasza, Hnata Barabasza i Demka Bortnika, nie jest c. k. sądowi wiadomy, przeto wzywa się tychże aby się tu do ck. sądu w przeciągu jednego roku zgłosili i oświadczenie swoje do spadku tego wnieśli, gdyż po upływie tego terminu postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Michałem Ostapów naczelnikiem gminy Płauczy wielkiej przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 15 grudnia 1878.

(784 3—3) **Edykt.**

L. 12280. C. k. sąd obwodowy w Samborze, w skutek rekwizycyi sądu powiatowego w Żurawnie z dnia 21 lipca 1877 do l. 3625, uwiadamia hr. Wincentego Konarskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a wrazie zgonu tegoż spadkobierców jego i prawonabywców, tudzież osoby, które po dniu 14tym czerwca br. na dobra Dołhe w obwodzie Stryjskim położone ks. Antoniego Gojdan własne, nabyli prawa rzeczowe i tegoż wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała sądu powiat. w Żurawnie z dnia 21 lipca 1878 do l. 3625 i późniejsze uchwały egzekucyjne w odnośnej sprawie z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, że sąd powiat. w Żurawnie uchwałą wyżej wspomnianą na zaspokojenie kwoty 4405 zł. i 1336 zł. w. a. z pn. przez spadkobierców Majera Wiesla przeciw ks Antoniemu Gojdanowi wywalczonych pozwolił sprzedaż dóbr Dołhe, tudzież że ten sąd obwodowy dla osób właśnie rzeczonych adw. pana dr. Pawlińskiego kuratorem, zaś p. dr. Witza tegoż zastępcą ad actum w tej sprawie mianował, i tymże dotyczące uchwały sądu pow. w Żurawnie doręczył.

Sambor dnia 18 września 1877.

(828 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6516. W dniach 11 lutego, 11 marca i 15 kwietnia 1879, każdym razem przed południem sprzedaną będzie przymusowo realność pod N. k. 7 w Żydnimowie położona, spadkobierców Błażeja Bieleckiego własna, na zaspokojenie należących się Joelowi Reissowi od sumy 176 zł. procentów po 1½ ct. od 1 zł. tygodniowo za czas od 28 lipca do 28 sierpnia 1878 z tem zastrzeżeniem, że realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 160 zł. wynoszącej sprzedaną być może.

Zakład, który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożony być ma 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 24 października 1878.

(814 3—3) **Edykt.**

L. 10195. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, iż w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Kosińskiego, dzierżawcy dóbr Tuczapy w kwocie 33 zł. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się pierwszy termin na dzień 17go lutego 1879, drugi na dzień 21 kwietnia 1879 a trzeci termin na dzień 28 maja 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Pawła Strenadki pod Nr. 128 w Tuczapach położonej z domu miejskiego i przyległego ogrodu w objętości 2½ morga na 350 zł. oszacowanej, nie stanowiącej ciała tabularnego.

Realność ta sprzedana zostanie przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Resztę warunków przeglądnąć można tu w registraturze.

Zabłotów dnia 31 grudnia 1878.

(813 3—3) **Edykt.**

L. 6829. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 lutego 1879, na dniu 21 kwietnia 1879 i na dniu 28 maja 1879, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 193 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Marcina Strembułowicza i na 100 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 36 zł. w. a. z pn.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej od 100 zł. za, na trzecim terminie i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów dnia 7 lipca 1878.

(816 3—3) **Konkurs.**

L. 1654. Przy sądzie powiatowym w Skawinie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 l·pca 1872 l' 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 12 lutego 1879 się poczynającym do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Z c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków 31 stycznia 1879.

(819 3—3) **Edykt.**

L. 6843 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Chaima G. Braff, iż przeciw niemu na prośbę Berischa Zollera pod dniem 18 maja 1878, l. 4613 wydany został nakaz zapłaty sumy 270 mark. państw. Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, ustanawia się jemu kuratorem adw. Heynego z zastępstwem adw. Wesołowskiego i uwiadamia się go o tem, celem bronienia praw swoich.

Złoczów 3 sierpnia 1877.

(831 3—3) **Edykt.**

L. 30079. C. k. wyższy sąd lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Konstantego Kostkiewicza, ojca Maryanny i Joanny Kostkiewiczów o utworzenia nowego ciała realności w Brzeżanach w mieście, pod l. 462 położonej, właścicieli małoletnich Maryanny i Jo-Anny Kostkiewiczów stanowiącej a składającej się z placu zabudowanego i ogrodu, a w szczególności z domu, szopy, komórki, kuźni, piwnicy, c. k. sąd powiatowy Brzeżański wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w c. k. sądzie powiatowym Brzeżańskim przejrzanym być może, a od dnia 1go kwietnia 1879 za wpis hipoteczny uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 kwietnia 1879 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, ażeby w c. k. sądzie powiatowym Brzeżańskim swoje oznajmienie do dnia 30tego czerwca 1879 r., tem pewniej wnieśli, iłeże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo oznajmić się mające z księgi tabularnej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało.

Restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Lwów dnia 31 grudnia 1878.

(818 3—3) **Edykt.** L. 6842.

Ck. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Chaima G. Braff, iż przeciw niemu na prośbę Izraela Zollera i syna pod 18 maja 1878 l. 4614 wydany został nakaz zapłaty sumy 23 rubli papier.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome ustanawia się jemu kuratorem adw. Heynego z zastępstwem adw. Wesołowskiego, i uwiadamia się go o tem celem bronienia praw swoich.

Złoczów 3 sierpnia 1878.

(811 3—3) **Edykt.**

L. 4704. Ck. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa nieobecnych Józefa Kuzdro i Maryannę Kaszycką powołanych do spadku po Janie Kuzdro z Ryglic, ażeby w trzech miesiącach w ck. sądzie się zgłosili, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem Wawrzeńcem Mazurem przeprowadzoną zostanie.

Tuchów dnia 31 grudnia 1878.

(812 3—3) **Edykt.**

L. 6780. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Zakrzewskiego z Lipnicy górnej, iż uchwałę z dnia 26 lipca 1878 r. l. 1748 rozdzielającą cenę kupna realności włościańskiej pod lk. $^{34}/_{66}$ w Lipnicy górnej położonej doręcza jednocześnie Walentemu Wiecieichowi wójtowi w Lipnicy górnej jako kuratorowi dla niego ustanowionemu.

Wiśnicz dnia 30 grudnia 1878.

(771 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4290. Ck. Sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 54 w Pułankach 275 zł. w. a. oszacowanej dnia 3, 17 kwietnia i 1 maja 1879, o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach powyżej, a na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 28 zł. w. a.

Warunki w registraturze.

Frysztak 17 grudnia 1878.

Ck. sędzia powiatowy.

*Bewiecki.*

(827 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1105. Ck. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyi Szai Feldera przeciw Fruźce Hawrylakowej o zapłatę 93 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniach 20 marca 23 kwietnia i 28 maja 1879 o godzinie 10 rano licytacya realności włościańskiej, pod lk. 24 w Borszowicach położonej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową i wyżej na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, przejrzane być mogą w registraturze.

Niżankowice 18 grudnia 1878.

(808 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 6781. K. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Einbringung der ersiegten Restforderung per. 125 fl. ö. W. der zuerkannten Executionskosten per. 2 fl. 2 kr., 1 fl. 36 kr. und gegenwärtigen 3 fl. 35 kr. ö. W. die unter C. N. 87 zu Hawrylak gelegene keinen Tabularkörper, bildende dem Sachfälligen Nicolaus Teodorowicz eigenthümlich gehörige im Pfändungsprotocolle vom 12 Juli 1878 Nr. 4946 näher beschriebene Realität zu Gunsten des Iwan Petruniak am 4 März, am 1 April 1879 über, oder um den Schätzungswerth und am 1 Mai 1879 auch unter dem Schätzungswerthe, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtshause gegen baare Bezahlung veräußert wird.

K. k. Bezirksgericht

Obertyn den 19 October 1878.

(817 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 21997. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, wird zur Hereinbringung der Summe von 1008 fl. sammt 48 prc. Zinsen vom 29 Dezember 1874, der Gerichtskosten pr. 6 fl. 38 kr. Executionskosten pr. 12 fl. 86 kr. und 12 fl. 51 kr. die executive Feilbietung der den minderjährigen Erben nach Isak Schulmann, als Mayer Leib 2 N. Abraham Etie, Rachel, Scheindel Brane 2 N. Sure, Chane Gittel 2 N. und Rifka Ester 2 N. Schulmann, dann der Feige Schulmann gehörigen, sub. Nr. 1546 in Tarnopol gelegenen Realitätshälfte zu Gunsten der Heine Königsberg auf den 28 Februar 1879, um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben, welche unter nachstehenden erleichternden Bedingungen im Bureau Nr. 6 vorgenommen werden wird.

1) Ausrufspreis 2310 fl. 25 kr. ö. W.
2) Vadium 115 fl.
3) Am obigen Termine wird diese Realitätshälfte auch unterm Schätzungswerthe um jeden Meistbothi veräußert werden.
4) Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Tabularauszug, so wie der Schätzungsact können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden diejenigen Hypothekargläubiger, denen dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht, oder nicht zeitlich genug zugestellt werden konnte, so wie alle jene, die erst nach dem 2 August 1877 an die Gewähr gelangen sollten, zu Handen des Curators H. Landesadvocaten Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol den 31 Dezember 1878.

(820 3—3) **Edykt.**

L. 11231. W dniach 27 lutego, 27go marca i 17 kwietnia 1879 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9/31 w Maksymowicach położonej wykazem hipotecznym 65 dla gminy Maksymowice wpisanej w sprawie c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Janowi, Szczepanowi, Wojciechowi i Maryi Lubczyńskim pto 270 zł. 44 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 zł. a. w.

Wadyum 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sambor dnia 6 grudnia 1878.

(821 3—3) **Edykt.**

L. 11442. W dniach 20 lutego 20 marca i 17 kwietnia o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 8/17 w Zarajsku położonej wedle ks. ing. Tom. I Ter. IV str. 433 pozy 100 Fedia Tymczyszyn recte Pawłów własnej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fediowi Tymczyszyn recte Pawłów pto 400 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł. wadyum. 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach połowa realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C k. miej del. sąd powiatowy.

Sambor 22 października 1878.

(815 3—3) **Edykt.** L. 11921.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 lutego, na dniu 21 kwietnia 1879 i na dniu 28 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 50 w Nowosielicy położonej niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Dmytra Sołomejczuka i na 550 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Chaim Schmil Leidera 150 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 16 grudnia 1878.

(467 3—3) **Edikt.**

Nr. 29011. Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen der Handelsfirma Anton Gottschald et. comp. in Wien zur Einbringung der Forderung pr. 1360 fl. s. N. G. die executive Feilbiethung, der den Eheleuten Josef und Teodosia Jahn eigenthümlich gehörigen Realität sub. N. 176 Stt. I., 307 Gde. III in Krakau hiergerichts in zwei Terminen nämlich am 11 März und 15ten April 1879 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Am ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um oder über den 15781 fl. ö. W. betragenden Schätzungspreis verkauft.

Das Vadium beträgt 1578 fl. 10 kr. österr. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen der Schätzungsakt, so wie der Tabularextrakt können in der Registratur des k. k. Landesgerichtes in Krakau eingesehen werden.

Wovon die Parteien wie auch Hypothekargläubiger und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, diejenigen aber welche erst nach dem 23 October 1878 die Hypothek auf diese Güter erlangt haben oder welchen der vorliegende Beschluß aus was immer für einem Grunde rechtzeitig nicht zugestellt werden könnte durch den zum Curator bestellten H. Adv. Dr. Michael Ichheiser mit Substituirung des H. Adv. Dr. Wechsler in Krakau verständigt werden.

Krakau den 31 October 1878.

(802 3—3) **Edykt.**

L. 53168. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S. I. we Lwowie, uwiadamia niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Bogusława Ficowskiego, że z powodu podaniem 27 maja 1878 l. 23220 przez Baruch Renzera przeciw niemu wytoczonego pozwu drobiazgowego o 40 zł. kuratora dla niego w osobie p. adw. Skowrońskiego ustanowiono i wyznaczono do rozprawy drobiazgowej, termin na dzień 10 marca 1879 o 3 godzinie po południu.

Lwów d. 19 stycznia 1879.

(780 3—3) **Edykt.**

L. 4683. C. k. sąd powiatowy delegowany Sek. I we Lwowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Litwina, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po zmarłym dnia 23go października 1875 synie jego Karolu Litwinie inaczej pertraktacya spadku w imieniu nieobecnego z kuratorem dań w osobie adw. dr. Skowrońskiego przeprowadzoną zostanie.

Lwów d. 31 marca 1878.

(791 3—3) **Edykt.**

L. 7815. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że 19 marca, 16 kwietnia i 7go maja 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie, odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Mościskach, ciała tabularnego niestanowiącej Procia Luciów własnej, ku zaspokojeniu sumy 312 zł. 66⅔ cnt. w. a. na rzecz Salamona Reitera w pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej 525 zł., w trzecim także i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny.

Resztę warunków, wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Kałusz d. 18 października 1878.

(826 3—3) **Edykt.** L. 8238.

W dniach 13 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1879, odbędzie się na rzecz Herza Heimera pto. 85 zł. przymusowa licytacya realności nietabularnej l. 1004 w Nadwórnej Jana Patałajko własnej.

Cena szacunkowa 460 zł.

Wadyum 46 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 19 grudnia 1878.

(796 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 437. Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu Nr. II we Lwowie, z którą jest połączona tudzież drobna sprzedaż marek stemplowych na 20 zł. i niżej 20 zł., tudzież urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych na 25 zł. i niżej 25 zł., będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce:

| | |
|---|---|
| od sprzedaży tytoniu | 386.222 zł. 32 ct. |
| od marek stemplowych i urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych | 72.592 zł. 20 ct. |
| razem | 458.814 zł. 52 ct. |

Pisemne, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, opieczętowane oferty, do których potrzebne dokumenta i kwit na złożone wadyum w kwocie 500 zł. dołączone być mają, należy na kopercie dokładnie oznaczyć jako: „Ofertę na hurtowną sprzedaż tytoniu Nr. II zawierającą kwit kasowy na 500 zł." muszą być wniesione najdalej do 3go marca 1879, do godziny 12tej w południe do Naczelnika ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi, w nadzorach straży skarbowej w Gródku, Żółkwi, Żurawnie, Bóbrce, we Lwowie i we lwowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 stycznia 1879.

**Kundmachung**

Wegen Wiederbesetzung der erledigten Taback-Großtrafik N. II in Lemberg, mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken von 20 fl. und der ämtlich gestempelten Wechselblanquette von 25 fl. abwärts verbunden ist, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1878 im Gelde und zwar:

| | |
|---|---|
| vom Tabackverschleiße | 386222 fl. 32 kr. |
| vom Verschleiße der Stempelmarken und der ämtlich gestempelten Wechselblanquette | 72592 fl. 20 kr. |
| Zusammen | 458814 fl. 52 kr. |

Schriftliche versiegelte mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene und mit der Kassequittung über das erlegte Vadium von 500 fl. belegte Offerten, auf welchen von Außen genau anzugeben ist: es sei eine „Offerte auf die Taback-Großtrafik Nr. II. mit einer Kassequittung über 500 fl." sind längstens bis zum 3 März 1879 Mittags 12 Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Nähere Bedingungen, können bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen in Galizien, dann bei den Finanzwache-Kontrolls-Bezirks-Leitern des Lemberger Finanz-Bezirkes und bei der Lemberger Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction

Lemberg am 29 Jänner 1878.

(795 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 259. Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu l. I we Lwowie, z którą jest połączona także drobna sprzedaż marek stemplowych na 20 złr. i niżej 20 zł., tudzież urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych na 25 zł. i niżej 25 zł. będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce:

| | |
|---|---|
| od sprzedaży tytoniu | 306 055 zł. 43 ct. |
| od sprzedaży marek stemplowych i urzędownie stemplowych blankietów wekslowych | 13.354 zł. 98 ct. |
| razem | 319.410 zł. 41 ct. |

Pisemne, marką stęplową na 50 ct. opatrzone oferty do których potrzebne dokumenta oraz i kwit na złożone wadyum w kwocie 500 złr. dołączone być mają, należy na kopercie dokładnie oznaczyć, jako „Ofertę na hurtowną sprzedaż tytoniu l. I zawierającą kwit kasowy na 500 zł." muszą być wniesione najdalej do 4 marca 1879 do godziny 12tej w południe do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Gródku, Żółkwi, Żurawnie, Bóbrce we Lwowie i we Lwowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 stycznia 1879.

**Kundmachung.**

Wegen Wiederbesetzung der erledigten Taback-Großtrafik Nr. I in Lemberg, mit welcher auch der Klein-Verschleiß, der Stempelmarken von 20 fl. und der ämtlich gestempelten Wechsel-Blanquetten von 25 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1878 im Gelde und zwar:

| | |
|---|---|
| im Tabach-Verschleiße | 306055 fl. 43 kr. |
| im Verschleiße der Stempelmarken und der ämtlich gestempelten Wechselblanquette | 13354 fl. 98 kr. |
| Zusammen | 319410 fl. 41 kr. |

Schriftliche versiegelte mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene, und mit der Kassequittung über das erlegte Vadium von 500 fl. belegte Offerten, auf welcher von Außen genau anzugeben ist: es sei eine „Offerte auf die Tabak-Großtrafik Nr. 1 mit einer Kassequittung über 500 fl." sind längstens bis zum 4 März 1879 Mittags 12 Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Nähere Bedingungen, können bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen in Galizien dann bei den Finanzwache-Kontrolls-Bezirks-Leitern des Lemberger Finanz-Bezirkes und bei der Lemberger Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction

Lemberg am 29 Jänner 1879.

(803 3—3) **Edykt.**

L. 657. C. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 8go stycznia 1878 l. 28247 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych.

1. Kalinów i
2. Torczynowice, w okręgu samborskiego c. k. sądu pow. m. del.
3. Klicko i
4. Łowczyce, w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
5. Łotatniki, w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiat.
6. Słobódka i
7. Odaje, w okręgu tyśmienickiego c. k. sądu powiat.
8. Poznaka gniła, w okręgu grzymałowskiego c. k. sądu powiat.
9. Hołotki, w okręgu nowosielskiego c. k. sądu powiat.
10. Kamionka, w okręgu skałackiego c. k. sądu powiat
11. Zazulinie i
12. Sinków, w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiat.
13. Zaleszczyki małe, w okręgu jazłowieckiego c. k. sądu pow.
14. Zadwórze, w okręgu glinianskiego c. k. sądu powiat.
15. Zelechów wielki
16. Spas i
17. Płowe czyli Połowe, w okręgu kamioneckiego c. k. sądu powiat.
18. Olchowiec, w okręgu brzeżańskiego c. k. sądu powiat.
19. Stoki
20. Stoki część i
21. Łanki małe, w okręgu bobreckiego c. k. sądu powiat.
22. Siemikowce (Siemiakowce czyli Siemiankowce), w okręgu halickiego c. k. sądu powiat.
23. Litwinów (Litwinowce), w okręgu podhajeckiego c. k. sądu pow.
24. Brykoń i
25. Kimirz, w okręgu przemyślańskiego c. k. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Onyszki, podlegających lubaczowskiemu c. k. sąd. powiat.
2. Kalinów i
3. Torczynowice, podlegających samborskiemu c. k. sąd. pow. m. d.
4. Klicko i
5. Łowczyce, podlegających komarzańskiemu c. k. sąd. pow.
6. Łotatniki, podlegających stryjskiemu c. k. sąd. pow.
7. Słobódka z przysiółkiem Odaje, podlegających tyśmienickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Poznanka gniła, podlegających grzymałowskiemu c. k sąd. pow.
9. Hołotki, podlegających nowosielskiemu c. k. sąd. pow.
10. Kamionka, podlegających skałackiemu c. k. sąd. pow.
11. Zazulince i
12. Sinków, podlegających zaleszczyckiemu c. k. sąd. pow.
13. Zaleszczyki małe, podlegających jazłowieckiemu c. k. sąd. pow.
14. Zadwórze, podlegających glinianskiemu c. k. sąd. pow.
15. Zelechów wielki,
16. Spas, podlegających kamionieckiemu c. k. sąd. pow.
17. Olchowiec, podlegających brzeżańskiemu c. k. sąd. pow.
18. Stoki i
19. Łanki małe, podlegających bobreckiemu c. k. sąd. pow.
20. Siemikowce, podlegających halickiemu c. k. sąd. pow.
21. Litwinów, podlegających podhajeckiemu c. k. sąd. pow.
22. Brykoń i
23. Kimirz, podlegających przemyślańskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, — i że wyznaczony powyżej w nadmienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 stycznia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach, na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1go grudnia 1879. a to co do majętności tabularnych pod I, 1 do 5 w c. k. sądzie obwod. w Samborze; pod I. 6 i 7 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie pod I. 8 do 13 w c. k. sądzie obwod. w Tarnopolu, pod I. 14 do 25 w c. k. sądzie obw. w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(810 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4485. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uchwałą z dnia 21go listopada 1878 l. 18841, uznał małżonków Michała i Reginę Wojtowiczów z Zalasowej, za marnotrawnych.

Kuratorem dla tychże małżonków Wojtowiczów, ustanowionym jest Iwan Bardo, z Zalasowy.

Tuchów dnia 22 grudnia 1878.

(830 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4371. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 17 lutego 1879, 18 marca 1879 i 21 kwietnia 1879 każdym razem o godz. 10tej przed połudn. w tut. sąd. zabudowaniu publiczna sprzedaż realności Nr. 15 w Myskymowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Juzka i Zofii Adamowiczów własnej, na rzecz Abrahama Diwer.

Cena szacunkowa wynosi 228 złr. a. w. Wadyum 22 złr. a. w.

Na 1szym i 2gim terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej, na 3cim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Zbaraż dnia 20 lipca 1878.

(799 3—3) **Edykt.**

L. 3102. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że pod dniem 20 stycznia 1879 do l. 3102. został wytoczony pozew Ignacego Galla właściciela realności pod l. 178⁶/₄ we Lwowie, przeciw Antoniemu Kriegshaberowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a ewentualnie przeciw jego z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 178⁶/₄ we Lwowie, wedle Dom. 9, pag. 123 n. 8 on. ubezpieczonej służebności odprowadzania wody ze sąsiedniej realności. Dla nieobecnych pozwanych ustanowiono kuratorem p. adw. Dr. Wilhelma Zuckra z substytucyą adw. Dr. Goldberga.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby potrzebne do obrony środki prawne ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub sobie innego pełnomocnika wybrali i takowego sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie z niedopełnienia tego wezwania powstałe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 25 stycznia 1879.

(822 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9301. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 22 października 1878 l. 12028 zostanie celem ściągnięcia wywalczonej przez Małkę Gruss, sumy 38 zł. z pn. realność pod l. 34 w Sułamowej górce położona, Mikołaja Nidziejowskie go własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w sądzie tutejszym dnia:

I. 6 marca
II. 21 kwietnia
III. 24 maja

każdym razem o 9 godzinie przed południem na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 60 złr.

Wadyum 10 proc.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 15 listopada 1878.

(833 3—3) **Edykt.**

L. 59580. C. k. Sąd krajowy Lwowski wyznacza na prośbę ck. uprz. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Antoniemu Karolowi 2 im. Komorra właścicielowi realności pod l. 658/49 ³/₄ we Lwowie celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego w ilości 1762 złr. 37 ct. a. w. wraz z procentami po 7% od dnia 24 października 1875 bieżącemi i kosztami 22 złr. 85 ct. i 8 złr. 26 ct. jak Dom. 90 pag. 394 u. 17 i 21 on. na rzecz ck. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego zaintabulowanego do przedsięwzięcia uchwałą z dnia 13 kwietnia 1878 l. 13871 dozwolonej a przez egzekucyę pobierającego bank wstrzymanej egzekucyjnej sprzedaży realności pod 658 n./49 st. ³/₄ we Lwowie położonej, jak Dom 90 pag. 389 n. 18 kr. Karola Antoniego 2 im. Komorry własnej na rzecz ck. uprzyw. akc. banku hipotecznego dwa termina na dzień 20 marca i 24 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 5031 złr. 50 ct. jako wartości przy udzieleniu pożyczki wedle aktu oszacowania przez gal. bank hipoteczny przyjętej sprzedaną będzie.

Każdy, z licytujących ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej jako wadyum 10 prc. od ceny wywołania w okrągłej sumie 504 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności obligacyach indemnizacyjnych lub obligacyach długu państwa, lub listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprz. gal. akc. banku hipotecznego austr. banku narodowego, których wartość wedle kursu w „Gazecie Lwowskiej" w dniu licytacyę poprzedzającym notowanego obliczoną będzie.

Wadyum nabywcy zatrzymanem, reszcie zaś zwróconem będzie.

Co do ciężarów realności i reszty warunków licytacyi przekonać się można z ksiąg tutejszej tabuli miejskiej jako też z extraktu tabularnego i warunków licytacyjnych w aktach tut. sądu leżących, lub też na terminie licytacyjnym wobec komisyi sądowej.

Jeśliby realność ta w tych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 29 kwietnia 1879 o godzinie 5 popołudniu w biurze l. 8 z tem dołożeniem, że niestawający na tym terminie wierzyciele za przystępujących do wniosku większości obecnych uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli hipotecznych. którzyby po dniu 16 lutego 1878 jako dniu wydania extraktu tabularnego sprzedać się mającej realności, prawo hipoteki na tejże uzyskali, lub którymby bądź uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca, bądź którakolwiek z późniejszych w tej sprawie wydanych uchwał, należycie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich równocześnie kuratora w osobie p. adw. Dr. Gajewskiego z substytucyą p. adw. Dra. Kuczkiewicza i przez edykt ogłoszony.

Lwów dnia 28 grudnia 1878.

(832 3—3) **Edykt.**

L. 2628. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż w myśl uchwały z dnia 26 października 1878 l. 52420 dozwolona, celem zaspokojenia wierzytelności Ezechiela Pinel s we ilości 1500 zł. w. a. z 20 proc. od sta, od dnia 8 lutego 1877 bieżącemi i kosztami egzeku yjnemi 7 zł. 88 ct., 5 zł. 2 ct., 4 zł. 72 ct., 26 zł. 18 ct. 15 zł. i 15 zł., tudzież 18 zł. 61 ct. przyznanemi, po odtrąceniu jednak już uiszczonej kwoty 35 zł. w. a. przymusowa licytacya realności pod l. 320³/₄ we Lwowie, odbędzie się w trzecim terminie pod ustanowionymi łatwiejszymi warunkami w dniu 3 kwietnia 1879 o 11 godzinie rano w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Wadyum przez licytujących złożyć się mające, wynosi 800 zł. — Cena wywołania 11.395 zł.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przeglądnąć można w registraturze sądu krajowego.

O tem zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 15 października 1878 prawo hipoteki do tej realności uzyskali, jakoteż wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała lub przyszłe uchwały z jakiegobądź powodu przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Dziubińskiego i przez edykta.

Lwów, dnia 18 stycznia 1879.

(824 3—3) **Edykt.**

L. 10735. Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 19 listopada 1877, l. 9649, uznano Wasylynę Ranłyk z Horodenki, marnotrawczynią i przydano jej kuratora w osobie Jakuba Kindraczuka z Horodenki.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka 30 listopada 1877.

(849 2—3) **Edykt.**

L. 10970. C. k. sąd pow miej. del. w Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego, od dłużników Ludwika i Maryanny Bauerów w kwocie 700 zł. wraz z procentami po 12 proc. od dnia 28 października 1874 do rzeczywistej zapłaty bierzącemi, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3 proc. od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przepisanych, poczawszy od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty, kosztami sądowemi w kwocie 14 złr. 14 cnt. waluty austryackiej kosztami egzekucyi w kwotach 10 zł. 59 cnt., 8 zł. 95 cnt. i 7 zł. 59 ct. wal. austr. tudzież kosztów egzekucyi za niniejsze podanie w kwocie 10 zł. 52 cnt. przyznanych, przypadającej, odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż I. i II części hipotecznego pod N. D. 28 w gminie katastralnej Biczyce położonego wykazem hipotecznym l. 22 objętego, dłużników Ludwika i Maryi Bauerów własnego, na kwotę 2921 zł. 15 ct. w. a. oszacowanego, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 28 lutego 1879 i na dniu 14 marca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem. Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 300 zł. w. a. Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego, ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz dnia 30 grudnia 1878.

(862 2—3) **Edykt.**

L. 44924. C. k. sąd krajowy wiadomo czyni, iż na żądanie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, przeciw Samuelowi Margoschesowi o zapłacenie 414 zł. i 8791 zł. 10 ct. odbędzie się dnia 12 marca 1879, o godzinie 10 przed południem w gmachu tusądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 1272/4 we Lwowie położonej a do dłużnika Samuela Margoschesa należącej, przy którym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 18000 zł. w. a. jako wartość przy udzielaniu pożyczki przyjęta.

Wadyum w kwocie 900 zł. w. a. złożone być ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamiamy obie strony, c. k. urząd podatkowy we Lwowie i wierzycieli hipotecznych, a to tak, c. k. Prokuratoryę Skarbu, imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dzień 22 kwietnia 1878 jako dzień wydania wyciągu tabularnego do tabuli ze swemi pretensyami weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i dalsze następne z jakiegokolwiek bądź powodu doręczanemi być nie mogły, przez ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Szwedzkiego z substytucyą p. adw. dr. Sokala.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(856 2—3) **Obwieszczenie**

Zbarawski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia kwoty 360 złr. z pn. rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod lk. 174 w Czernichowcach Iwana Komaryńskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jakuba Leiby Nussbauma. Sprzedaż odbędzie się dnia 25 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1879.

Cena szacunkowa wynosi 625 złr.

Wadyum 62 złr. 50 ct. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej — na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 11 grudnia 1878.

(848 2—3) **Edykt.**

L. 35732. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie. dłużnej sumy kapitalnej 119 zł. 43 kr. oraz zaległych rat odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 lutego, 31 marca i 7 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 2. w Sulechowie położonej Józefa Brosia własnej.

Cenę wywołania stanowi 340 złr. wal. austr.

Reszta warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzaną być może.

Kraków 19 stycznia 1879.

(858 2—3) **Edykt.** L. 4773

Dnia 17 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1879, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Matwija Łucyka w Reniowie pod l. 33 położonej niezintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania stanowi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce 31 grudnia 1878.

(857 2—3) **Edykt.**

L. 1381. Dnia 17 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wiktora Gunda w Wertelce pod l. 32/rep. 10. 38. 39. 48. położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 294 w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania stanowi 300 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce 31 grudnia 1878.

(859 2—3) **Edykt.**

L. 302 Dnia 17 lutego, 14 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Leizora Rappa w Serecie pod l. 60 położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 4000 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 8 stycznia 1879.

(854 2—3) L. 5512.

**Obwieszczenie licytacyi.**

Ck. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Nesselrotha 59 złr. 66 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt na Tarliecznem w Nieledwi położony do dłużnika Macieja Kurowskiego należący w trzech terminach dnia 27 lutego, dnia 20 marca i dnia 24 kwietnia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milowce.

Cena wywołania wynosi 160 złr. a. w.

Wadyum 16 zł.

Milówka 23 listopada 1878.

(843 2—3) **Edikt.** Zl. 11783.

Zur Hereinbringung der Wechselforderung des Mendel Inselicht im Betrage von 17 fl. ö. W., wird am 14 Februar am 14ten März und 21 April 1879, jedesmal 10 Uhr Vormittags, die Realität des Jacob Weber, sub. CN. 235 in Kolomea (Vorstadt Baginsberg) und zwar bei den ersten zwei Terminen nur um den Schätzungswerth von 405 fl. ö. W., oder über denselben beim dritten auch unter dem Schätzungswerthe, beim k. k. Kreisgerichte öffentlich versteigert werden.

Das Vadium beträgt 40 fl. 50 kr. ö. W.

Der Kaufpreis ist vom Ersteher binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des Feilbietungsactes genehmigenden Bescheides zu Gerichte zu erlegen.

K. k. Kreisgericht.

Kolomea den 19 Dezember 1878.

(839 2—3) **Edikt.** Nr. 6782.

K. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Einbringung der ersiegten Forderung per 47 fl. sammt den zuerkannten Gerichtskosten 1 fl. 34 kr., Executionskosten 2 fl. 12 kr. und gegenwärtig zubesprochenen Kosten 3 fl. 35 kr. ö. W., das unter Nr. 991 zu Hawrylak gelegene keinen Tabularkörper bildende „na Piszczacze" genannte dem Sachfälligen Petro Prydun eigenthümliche und im Protocolle vom 11 Juli 1878 Nr. 4994 näher beschriebene Grundstück zu Gunsten des Iwan Petruniak im Gerichtshause am 28 Februar, 28 März 1879 über oder um den Schätzungswerth und am 29 April 1879 auch unter dem Schätzungswerthe gegen baare Bezahlung veräußert wird.

K. k. Bezirksgericht.

Obertyn den 21 October 1878.

(853 2—3) L. 5447.

**Obwieszczenie licytacyi.**

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Nesselrotha 135 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę trzy kawałki gruntu do dłużników Stanisława i Magdaleny Kurowskich należące w Nieledwi położone, sprzedane będą w trzech terminach, dnia 27 lutego, 20 marca i dnia 24 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 170 zł. a wadyum 17 złr.

Milówka 22 listopada 1878.

(844 2—3) **Edykt.**

L. 7462. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia, iż komisya wykupna gruntów pod kolej Tarnowsko-Leluchowską w Tarnowie, złożyła do depozytu sądowego na rzecz gminy Piwnicznej i wierzycieli hipotecznych Wójtowstwa w Piwnicznej kwotę 2192 zł. 67 ct. w. a. jako resztę ceny kupna za grunt z majętności, Wójtowstwo w Piwnicznej pod kolej Tarnowsko-Leluchowską wykupiony, i że urzędowi depozytowemu polecono, aby takową przechował na rzecz gminy miasta Piwniczna, tudzież wierzycieli hipotecznych majętności „Wójtowstwo Piwniczna" i zarazem w księgach depozytowych przy powyższym depozycie zanotował, iż powyższa suma wówczas będzie mogła być dopiero wydaną, jak skoro gmina miasta Piwniczna wykaże, iż grunt w obszarze 5ciu morgów 1379 kwadratowych sążni, wywłaszczony t. j. wykupiony pod kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską jest wolny od wszelkich ciężarów.

Oczem zawiadamiamy wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza i dalsze uchwały nie mogły być doręczone, lub którzyby po dniu 21 listopada 1877 do Tabuli krajowej weszli, do rąk kuratora ustanowionego w osobie adw. dr. Bersona z podstawieniem ad. dr. Żelechowskiego i przez edykt.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 14 grudnia 1878.

(845 2—3) **Edykt.**

L. 8961. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski niniejszem ogłasza, iż wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9tego listopada 1878 l. 54976 rozpisuje przymusową licytacyę folwarku [Magenhof] Bernardówka w ksd. Dom. 495 str. 346 zapisanego wedle Dom. 495 str. 348 poz. 3 wł. dłużników Henryka i Maryi Erber, Ignacego i Antoniego Grosser własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego a to cztery rat. po 126 zł. 88 ct. i kapitał 3480 zł. 85 ct, w. a. z przynależytościami w trzech terminach to jest dnia 6 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1879 w każdym z tych dni o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym Rzeszowskim przedsięwziąć się mającą pod następującemi warunki:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach.
2. Cenę wywołania stanowi wartość folwarku przy udzielaniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 7770 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest sumę 777 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligach długu Państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu. Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.
4. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z folwarku tego zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysługa, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w cenę kupna wadyum, lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż Banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż Banku przyzwoleniu Banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanego folwarku uzyskał. Suma przez nabywcę czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyte, czy to c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez ten Bank przy folwarku pozostawiona. uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.
5. Gdyby folwark ten w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedany nie został, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 1 maja 1879 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
6. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny rzeczonego folwarku przejrzeć lub odpisać można w registraturze tutejszosądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się stronę egzekucyjną popierającą i dłużników, oraz wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych. zaś tych wierzycieli, którzyby po 22 października 1878 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną nie została, przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Scheuberna, z substytucyą adwokata Dra Binder.

Rzeszów 28 grudnia 1878.

(847 2—3) **Edykt.**

L. 33161. C. k. sąd deleg miejski Krakowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Urbańskiego w tut. sądowym w dwóch terminach dnia 28 lutego i 28 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 41 w Węgrzcach powiecie Krakowskim położonej według wykazu hipot. l. dłużnika Jana Wolnickiego własnej.

Cena wywołania wynosi 3365 złr. a wadyum 336 złr. 50 ct. w. a.

Protokół egzekucyjnego oszacowania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut registraturze.

Kraków dnia 7 stycznia 1879.

(792 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7464. Ck. Sąd powiatowy w Kałuszu wiadomem czyni, że w sporze Mojżesza Weinberga przeciw Józefowi Sebastyan pto 320 złr. w. a. z pn. odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności egzekucyjna sprzedarz gospodarstwa pod lk. 14 w Nowym Kałuszu wedle Instr. Tom. IV. pag. 85 i 86 n. 160 i 161 dłużnika własnej w tusądowym lokalu w trzech terminach a to: 24 marca, 18 kwietnia i 5 maja 1879 każdym razem o godzinie 9tej przed południem w pierwszych dwóch terminach wyżej, lub za cenę wywołania 6634 złr. a. w. w trzecim także i niżej takowej.

Zakład wynosi 664 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowym archiwum.

Kałusz dnia 12 grudnia 1878.

(874) **Obwieszczenie.**

L. 120 Ck. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Jerzego Jakubenza ck. notaryusz Lenartowicz zawiadowcą tejże masy, zaś Dr. Karol Lenartowicz tegoż zastępcą został zamianowanym.

Kołomyja dnia 9 stycznia 1879.

## Doniesienia prywatne.



(865 2—3) L. 92.

# Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu rozpisuje konkurs na posadę sekretarza, z płacą roczną w kwocie 850 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę prowizoryczną winni wykazać: rodowód, znajomość języków, polskiego, ruskiego i niemieckiego, dotychczasowe zatrudnienie, tudzież nabytą praktykę w służbie administracyjnej.

Ukończeni prawnicy z egzaminami państwowemi mają pierwszeństwo.

Ubiegający się musi się zobowiązać do ewentualnego złożenia kaucyi służbowej do wysokości 300 zł. w. a.

Podania wniesione być mają na ręce marszałka powiatowego w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu.

Wydział Rady powiatowej.

Kałusz 5 lutego 1879.

L. 78. (835 3—3)

# Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w myśl §. 30 Ustawy o Reprezentacyi powiatowej i §. 26 statutu powiatowej kasy pożyczkowej, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rachunki z r. 1878 w biurze Wydziału powiatowego na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożone zostały.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Drohobycz d. 30 stycznia 1879.

# 400 zł.

honoraryum temu, kto mi wyrobi odpowiednią stałą posadę prywatną. Zgłoszenia: poste restante **Lwów nr. 44.** (863 2—4)

**Wyszła z druku broszura**

# SOCYALIZM

**jego historya i zasady.**

**Cena 25 cent.**, we wszystkich księgarniach. (882 1—3)

**Taniej aniżeli w lecie**

# Kalafiory

**włoskie**

w dużych prześlicznych różach

poleca handel

**St. Markiewicza**

*w Rynku l. 42.* (881 1—5)

**L. J. Malewski**

ulica Pańska Nr. 13

**Lwów.**

Poleca

Pierwszy galicyjski wyrób

# Korków

**katalońskich**

**założony w roku 1877**

Zaręczające za spieszną wysyłkę, tak PP. aptekarzy, kupców, piwowarów, jak w ogóle osoby używające korków do butelek i beczek, jak również drzewo korkowe. **Cenniki gratis.**

# Proszki Dr. Caneau

**przeciw gościowi i reumatyzmowi,**

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gościowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gościowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

**Główny skład w aptece**

**T. TOROSIEWICZA**

**we Lwowie.**

(860 1—6)

Kilkanaście butelek

**starego miodu**

(30-letniego)

nabyć można pojedyńczo po **3 zł.** butelka w handlu

**ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO**

plac Halicki (7136 11—?)

**Lekarz specyalista**

# Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

**W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33.** (7584 16—20)

Częściowa wyprzedaż

# Stada końskiego

*czystej krwi arabskiej*

**w Korszyłówce.**

**Ogierów 3.**

**Klaczy 4** stanowne młode.

**Wałachów 5**, para do zaprzęgu ujeżdżona.

**Klaczek 4** 2 dwuletki i 2 roczniaki.

Chęć kupna mający, zgłosić się raczą do Zarządu ekonomicznego **w Korszyłówce** listownie przez pocztę w **Bogdanówce** — osobiście stacya kolei w **Bogdanówce** lub **Podwołoczyska,** gdzie na żądanie mogą być konie wysłane.

(322 4—4)

# SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem

**na rok**

# 1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**

w Ekspedycyi

*„Gazety Lwowskiej."*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

**Szematyzm przesyłamy tylko za niszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

**c. k.**

**LOSY**

**państwowe**

**z r. 1839**

**Rothschyldy.**

Ostatnie ciągnienie wygranych.

(804 2—10)

Najostatniejsze ciągnienie wygranych

z seryj wyciągniętych

# Losów państwowych

**z roku 1839**

**dnia 1go marca b. r.**

| | |
|---|---|
| pół piątki | zł. 85 |
| ćwiartka | zł. 45 |
| dziesiątka | zł. 20 |
| dwudziestka | zł. 12 |

z wyłączeniem najmniejszej wygranej

| | |
|---|---|
| pół piątki | zł. 45 |
| ćwiartka | zł. 25 |
| dziesiątka | zł. 12 |
| dwudziestka | zł. 7 50 |

które bezwarunkowo w tem ciągnieniu z ogólnej liczby wygranych przeszło **dziewięć milionów zł.** wyciągnięte być muszą.

Główna wygrana **315.000 zł.! 75.000 zł.** i t. d.

**Wyciągnięte w seryi losy z r. 1839,** całe i piątki kupuje i sprzedaje najkorzystniej poniżej wymieniona firma

**NYITRAI & Co.**

*Budapest, Waitznergasse 27.*

**Wyłącznie**

# Srebro chińskie

a mianowicie:

**naczynie stołowe, kandelabry, zastawy i t. p. pochodzące** c. k. uprzyw. w BERNDORF

**tace, lichtarze, do herbaty i do kawy z najsłynniejszej** fabryki obok Wiednia.

**Sprzedaje po cenach fabrycznych**

**Magazyn**

# G. A. CHRISTIANA

**we Lwowie** ulica Hetmańska l. 2

*za długoletnią trwałość poręcza się,* lite wyroby z chińskiego srebra zaopatrzone znakiem fabrycznym B. MF. A. S. albo BERNDORF, A. S.

przyjmują się po zupełnem zużyciu za 40 procent od ceny pierwotnej.

(693 2—2)

Założono 1863 **Tylko u ED. WITTE** Założono 1863

**we Wiedniu, I. verl. Kärntnerstrasse 59.**

# Komiczne tury kotylionowe i ordery,

tudzież wszystkie **artykuły balowe, klejnoty, wachlarze** i t. d.

**Tury kotylionowe.**

Bez pomocy tanemistrza może każdy aranżować najpiękniejsze i najelegantsze figury kotylionowe.

Tura masek zł 1·20, 1·80.
Fortuna tura zł. 2, 3.
Tura koment (8p) zł. 1·50.
Tura śnieżek (12p.) zł. 2·20.
Jokey-tour, nader eleg. zł. 3·60.
Tombola-tour zł. 2, 3, 4—6.
Tura rękawiczek 1 zł,
Humor-tour zł. 1·80, 5·20.
Länder-tour 75 ct.
Fischfang-tour zł. 2·50.
Pantoffel u. Düten-Tour zł. 2·50.
Tura ryb i raków zł. 2·50.
Tura kieliszków zł. 1·80.
Tura pawiów, nowa 5 zł.
Tura Margarety 2 zł.
Componisten-Tour 3 zł.
Orakel z Delfi 13 zł.
Tura leśna zł 1·60.
Tura muzykalna zł. 2·50 i 4·50.
Tura dzieci szkolnych zł. 3·60.
Humor. tura małp zł. 3·60.
Tura niedoperzy Humor. zł. 3·50.
Havanna tour zł. 2·20.
Kwodlibet tura zł. 2·50.
Tura tarcz rycerzy zł. 1·25.
Tura wieńców laurowych i rozet zł. 7·20.
Tura dziadka zł. 3.
Tura latarń i kluczów dom. zł. 3·80
Tura komiczna 5 zł.
Tysiąc pięknych tura zł. 5·50.
Tura bukietu 4 zł.
Tura liści złotych i owoców złr. 1·50.
Tura złota i srebra zł. 1·50, 2·50.

Oprócz tych wiele innych tur do 15 zł.

**Kotylionowe cukierki strzelające**

12 sztuk pięknie zakopertowane z czapkami masek 75 ct., 1·50, zł 2, 2·50.
z głowami zwierząt zł. 1·50, zł. 2, 2·50.
w całych kostiumach masek zł. 6, 9, 12.

**Ordery kotylionowe**

asortowane po 50 sztuk.

Do każdej sorty dodano piękne krepy i ordery brylant.

1 sorta o 50 sztukach

| Nr. | 0 | I | II | III | IV |
|---|---|---|---|---|---|
| zł. | 1 | 1·50 | 2·— | 2·50 | 3 |
| Nr. | V | VI | VII | VIII | X |
| zł. | 4 | 5 | 6·50 | 7·50 | 10 |

**Kotylionowe bukieciki**

zastępują świeże kwiaty zupełnie 50 sztuk zł. 4·50, 5, 6, 7·50, 10, 12·50.

**Porządki tańców**

100 sztuk zł. 6·50, 10, 15, montowane 20, 25, 30, 40 zł.
dla strzelców i kręglarzy, stowarzyszeń ogniowych, weteranów, gimnastyków, łyżwiarzy, mieszczańskich i kupieckich, kompletna kolekcya zł. 2·50 do 5 zł.

**Najtaniej**

karty zaproszeń, dekoracye salonów, z obrazami naturalnej wielkości, lampiony i chorągwie. Garnitur ogni sztucznych, bezpieczne, bezwonne, palące się zł. 1·60, 3, 5. Te same do użycia na wolnem miejscu.

Wstążki strzelające, ognie kotylionowe, plutonowe 50 do 100 wystrzałów zł. 1·50 i 3 zł.

**Ubiory dla masek**

Trąbki karnawałowe 12 sztuk 75 ct., 1 zł., 1·50.
Inne instrumenta krzyczące 12cie sztuk zł. 1, 2 do 5 zł.
Cała muzyka turecka zł. 3, 6, 10.
Odznaki masek 50 sztuk sortowanych 4 do 10 zł.
Ordery olbrzymów z dewizą i bez, szt. ct. 50, zł. 1·50, 2, 3.
Lampiony 50 sztuk zł. 6, 7·50, 10 i 15 zł.

**Nowe!!** Klejnoty afrykańskie, kolie, zausznice, brosze zł. 2·50, 4.

**Cała komiczna Tombola**

z grą, zawierająca rzeczy komiczne i praktyczne 25 sztuk 4 zł. z przedmiotami na efekt 5, 6, 7, 8, 10 i 15 zł.

**Wachlarze balowe**

eleganckie z materyi, jedwabiu, atłasu, wraz z paskiem eleg. szt. 75 ct., 1·50, 2, 3, 4, 5 zł., nader wyborne 6 i 7 zł.
Praktyczne rzemyki na suknie do toalet balowych, szt. ct. 50, 75, zł. 1, 1·50, 2 zł.
PERFUMY rezedowe, Jokey-club, Essbouquet, fiołkowe ct. 20, 30, 50, 75, 1 zł.
Naślad. DYAMENTY, pierścienie, kolczyki, guziki i szpilki, oprawne dokładnie szt. ct. 75, 1, 1·50, 2, 3, 3·50, 4 zł.
Francuskie PERŁY WOSKOWE, sznurek 8, 10, 25, 30 ct.
6 karat. medalioniki ze złota double zł. 1, 1·50, 2, 3, 4.
6 karat. krzyżyki ze złota double ct. 50, 80, zł. 1·50, 2, wielkie zł. 2·50, 3.
6 karat. ze złota double, krótkie i długie łańcuszki męzkie, najlepszej roboty, fason złota złr. 1·80, 2·50, 4, 5·50, 8.
GRZEBIENIE do włosów, imitacya szyldkretu ct. 30 do 1 zł. ozdobne złotem 2·50 do 4 złr., agrafy ct. 30 do zł. 2·25.
**Klejnoty balowe i do teatru** garnitur ct. 50, 80, zł. 1, 3.

**Maski**

dla dzieci, dam i panów, szt. 8, 10, 15, 25, 30, 40, 50 ct.
Maski charakterystyczne, np. Napoleon, Bismarck, cesarz Wilhelm, papież Pius IX itp., szt. ct. 40, 75, zł. 1, 1·50, 2, nadzłowe ct. 50, zł. 1, 2, 3.
Larwy aksamitne sztuka ct. 15, 20, 30, 50.
Larwy przedstawiające zwierzęta, szt. ct. 40, 50, 75, zł. 1.
Kwartety zwierząt, sztuka zł. 4, 5, 7·50, z głowami olbrzymiemi zł. 12·50 do 15.
Nosy, szt. ct. 8, 10, 15, 20, 40, 50.
Czapki błazeńskie 50 szt. zł 6, 8, 10, 12, 15, 20 zł.
Odznaki błazeńskie 50 sztuk sort. 4, 6, 8, 10, 12, 15 zł.

**Tylko u ED. WITTE we Wiedniu,**

Stadt, verläng. Kärntnerstrasse 59, Ecke der Giselastrasse.

*Adres na telegramy:* Witte, Wien, Kärntnerstrasse.

Wysyłki za zaliczeniem. Stowarzyszeniom i odsprzedającym ceny korzystniejsze. (675 4—

Na międzynarod. wystawie **w NORYMBERGII 1877** największa i jedyna premia wystawionych **rozsadów chmielowych.**

# H. MELZER,

**ajent dla chmielu i rozsadów chmielowych**

z **SAAZU** (w Czechach).

Wystawa regionalna **w FÜRSTENFELD 1878** dyplom honorowy i premia wystawionych **rozsad i sprzętów.**

Niniejszem zawiadamia wszystkich P. T. interesowanych, że przesyłka moich

**Rozsadów chmielowych z Saazu**

**(powszechnie uznanych i kilkakrotnie premiowanych)**

od połowy kwietnia rozpoczyna. Zamówienia proszę nadesłać w należytym czasie. Za wyborność takowych gwarantuję. Wyjaśnienia i broszury co do sposobu uprawy gratis. (497 3—10)

# Krwiotoki, hemoroidy, itp.

**do c. i k. nadwornego browaru ekstraktu słodowego i fabryki wyrobów słodowych JANA HOFFA w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.**

(299 4—8) *Waltersdorf, 1878.*

Jana Hoffa wyroby słodowe mają w ogóle nadzwyczajną skuteczność, a każdy powinien się w takowe zaopatrzyć, ponieważ w razie nieregularnego obiegu krwi, osłabienia żołądka i przy hemoroidach prawie w okamgnieniu skutkują. Do tych wyrobów należą: wzmacniające piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, zkoncentrowany i dla piersiowo-słabych tak dobroczynny ekstrakt słodowy, nakoniec jeszcze wzmacniająca czekolada słodowa i cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego. *Dr. Bartosch,* prak. lekarz.

Pierwsze, prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego wyrobu JANA HOFFA są owinięte w papierze niebieskim. — Dostać można: **we Lwowie** u p. *Jakóba Beizera* apt.; u p. *Żyg. Ruckera* apt.; u p. *Karola Bałłabana* kupca tow. korzen. i u p. *Jana Müllera* kupca; u p. *O. T. Wincklera* kupca i u p. *P. Marszałkiewicza* kupca. **W Tarnowie** u p. *Edw. Rank i W. Müldnera*; **w Przemyślu** u p. *M. Krug.* **W Stanisławowie** u pp. *Wilh. Waldek & Gryzieckiego Spadkobierców* kupc. tow. korz. **w Brodach** *u K. B. Witosławskiego* aptekarza. **W Nowym Sączu** *R. Jakubowski.*